Nr. 288 Poniedziałek, 15 Grudnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety“: Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim“, dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej“, obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Jego c. i k. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold przepędził noc bezsennie i uczuwa wielkie osłabienie.

Hörnstein, dnia 12 grudnia 1884.

Dr. Minnigerode w. r.

8. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold czuł się przez cały dzień dość dobrze. Sen po północy był bardzo niespokojny.

Hörnstein, dnia 13 grudnia 1884.

Dr. Minnigerode w. r.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Józefa Rumińskiego, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k sądzie powiatowym w Kalwaryi, na własne żądanie i na własne koszta w charakterze kancelisty do c. k. sądu powiatowego w Bieczu; zaś zamianował Szczepana Kąckiego, podoficera rachunkowego I klasy przy pułku piechoty Nr. 93 w Ołomuńcu, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi.

Edykt

ustanawiający 26 letni peryod trwania prawa propinacyi w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

W myśl postanowień §. 17 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 (dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 55 z r. 1877) podaje niniejszem c. k. komisya krajowa dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1885 r. rozpoczyna się 26 letni okres czasu w §. 3 powołanej ustawy wskazany, po którego upływie, t. j. z końcem grudnia 1910 r. ustanie, w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyłączne propinacyjne prawo wyszynku i sprzedaży napojów uprawnionych właścicieli tabularnych majętności lub pojedyńczych osób.

Również ustanie z upływem powyższego okresu czasu, w myśl §. 41 wspomnianej ustawy, propinacyjne prawo wyszynku także w tych miastach, w których zniesienie prawa propinacyi nie nastąpi z mocy osobnej ustawy (§. 38) w ciągu peryodu w §. 3 powołanej ustawy oznaczonego.

C. k. komisya krajowa dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku.

Lwów dnia 14 listopada 1884 r.

Dnia 5 grudnia 1884 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 187. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 28 listopada 1884 roku o urządzeniu ekspozytury z atrybucyami głównego urzędu celnego w magazynie rolniczym w Insbruku.

Nr. 188 Rozporządzenie ministerstw handlu i rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 5 grudnia 1884 r., o rybołowstwie morskiem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej, wśród której, tak ze strony austryackiej jak i węgierskiej, podniesiono potrzebę zawiązania ściślejszych handlowych stosunków z Grecyą i utwierdzenia takowych osobnym traktatem, opinia publiczna z tej i tamtej strony Litawy poczęła z żywszem niż dotychczas zajęciem śledzić wypadki w Atenach, a zapomniana do niedawna Grecya stała się przedmiotem pewnego zainteresowania. Jak właśnie donosi telegram, dzisiaj lub jutro ateńska Izba deputowanych zatwierdzi traktat handlowy, zawarty przez rząd grecki z cesarstwem niemieckiem, a okoliczność tę można uważać poniekąd za pomyślny prognostyk dla przebiegu projektowanych ze strony Austro-Węgier rokowań w sprawie takiegoż traktatu. W Atenach, tak parlamentarne jak i pozaparlamentarne koła przyjęły sympatycznie myśl zawiązania ściślejszych stosunków z Monarchią habsburską, a chociaż część stronnictwa radykalnego usiłowała rzucić ujemne światło na tego rodzaju zabiegi i wykazać, że korzyści podobnych stosunków będą wyłącznie po stronie Austro-Węgier, to przecież opinia publiczna w ogromnej większości przyłączyła się do p. Trikupisa i przyklasnęła jego wywodom w Izbie deputowanych, w których ten mąż stanu wykazywał potrzebę zbliżenia się na polu handlowem i ekonomicznem do mocarstwa, zajmującego tak ważne stanowisko w areopagu europejskim. W greckich kołach decydujących nie wątpią też, iż kraj taki jak Grecya, który dźwiga się dopiero z wiekowego upadku, który w interesie podniesienia swojego handlu, przemysłu i rolnictwa, musi koniecznie odwoływać się w tej lub owej formie do zagranicy, nie może też pozostać w dotychczasowem zasklepieniu i ma obowiązek korzystania z ofert, nadchodzących ze strony państw wysoko rozwiniętych we wszystkich kierunkach i dających przytem wszelką rękojmią, iż przy nawiązaniu ściślejszych stosunków handlowych, polityczne położenie Grecyi

---

72)

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

XXVI

Kryzys.

(Ciąg dalszy.)

W każdej innej epoce życia, recenzye tego rodzaju, jak pomieszczone w „Wieczności“ i „Zasadach“, nie dotknęłyby Stanisława. W każdym innym razie uśmiechnąłby się po przeczytaniu i w moment potem zapomniałby pewnie, że je czytał, przebaczając autorom, którzy tyle razy uciekali się do jego moralnej i materyalnej pomocy, a on im jej nigdy nie odmówił. Chętnie dzielił się z nimi sercem; dopóki zaś był w stanie i ostatnim groszem. Obecnie, dotkliwie uczuł jadowite, trucizną zaprawione pociski, równie realisty jak idealisty, tak niezgodnie, a jednak jednomyślnie, potępiających „Fortunę“..... Tyle nadziei w niej pokładał. Obraz, wystawiony w muzeum Pittoriniego, był dlań jedyną deską ratunku. Od sprzedaży zależała cała jego przyszłość, spokój i szczęście Jani, chleb powszedni.... wszystko.

— Na mój gmach z kart powiał wiatr zimny i wali kruchą budowę — szepnął cicho.

Zmiął w dłoni obie gazety i w kąt je cisnął.

Powstał i zaczął się przechadzać po pracowni, pogrążony w przykrych dumaniach.

— A może to prawda, że nie mam talentu.... może nie powinienem malować!

W takich chwilach, takie myśli przychodzą zawsze do głowy. Zwątpienie w siebie samego, w własne siły, wkrada się jak gad do serca strapionego, ściska je swemi wężowemi splotami, gryzie, szarpie, żywotną krew wysysa.

— Cóż pocznę? — monologował biedak dalej — jestem za stary, aby innego nauczyć się fachu.... Nie pragnę sławy, rozgłosu, uznania, tylko pracując sumiennie, z czcią i miłością dla sztuki, żądam od współziomków kawałka chleba.... nie dla mnie.

Chmury siadły mu na niedawno jeszcze pogodnem i jaśniejącem czole.... Cierpiał okropnie.

W odrętwieniu bolesnem i nieznośnem upływały dlań minuty. Tonął jakby we śnie jakimś czarnym, przedstawiającym mu świat cały, podobny do olbrzymiego, posępnego, wzburzonego morza, w pośród którego nie było dlań ani jednej zielonej wysepki, ani jednego gościnnego lądu, któryby go po rozbiciu przyjąć pragnął.

Nagle przypomniał sobie Janię. Pomyślał, jakąby jej przykrość sprawiło przeczytanie recenzyj w gazetach. Wziął lampkę w rękę, wyszukał zmięte dzienniki i podarł je w drobne kawałki.

Może w tym czynie mieściło się trochę fałszywego wstydu i upokorzonej miłości własnej, lecz stanowczo, nad temi dwoma uczuciami, pośledniejszej natury, dominowała troskliwość o ukochaną istotę. Lękał się dla niej zmartwienia z powodu tak niespodzianego rozczarowania.

Wtem doleciał go odgłos dzwonka, szarpniętego silnie i nagle.

Jakieś niemiłe przeczucie go tknęło.

— Nowa przykrość!... ręczę. — Jak błyskawica przebiegła mu ta myśl przez głowę. — Złe samo jedno nigdy nie przychodzi. Za pierwszem, wleką się inne, jak orszak pogrzebowy.

Dlatego jednak właśnie, że był pewny, iż go coś znowu dotknie boleśnie, poskoczył szybko, aby żonę uprzedzić, sam cios przyjąć, a uchronić od niego Janię.

Kiedy wpadł do przedpokoju, usłyszał jej głos w kuchni:

— Dzwonią.... a my tu jak na złość obie kucharowaniem zajęte.

— Nie wychodź.... Otwieram.... To pewno do mnie.

Zakręcił kluczem i odsunął sprężynę zatrzasku.

Osłupiał.

Przeczucie pewno go nie omyliło, za otwartemi drzwiami stał Urban i jakiś nieznajomy mężczyzna, wyglądający dystyngowanie.

— Czy tu mieszka pan Mowelski? — zapytał „pośrednik“, udając, że nie poznaje Stanisława.

— Ja nim jestem. Czem panom służyć mogę?

— Pan daruje, że przebywamy o tak spóźnionej godzinie, ale mamy malutką sprawę honorową do załatwienia.

— Proszę mówić ciszej — rzekł malarz półgłosem. — Niech panowie wejść raczą.

Wprowadził gości do pustej pracowni. Urban rzucił okiem po komnacie i jej nagich ścianach, uśmiechając się złośliwie, z nietajonem zadowoleniem. Uśmiech ten Staś dostrzegł i poraz pierwszy może uczuł się zmięszany i zawstydzony swoją biedą.

— Przepraszam, że nie mogę panom służyć wygodnem siedzeniem, ale... — zastanowił się i po chwili dokończył kłamstwem — ....przeprowadzam się, i ztąd nieporządek, jaki panowie tu u mnie zastają.

— Nic nie szkodzi; my na krótko — odparł Kurta. — Ja.... zdaje się, że nie potrzebuję wymieniać mego nazwiska?

Artysta potakująco skinął głową.

— Ja.... i pan Zawolski — wskazał ręką na towarzysza — mamy polecenie, żądać od pana w imieniu hrabiego Jerzego honorowej satysfakcyi, za obrazę, dziś pono mu wyrządzoną.

Towarzysz Urbana, uznając słuszność prośby, uprzejmym gestem zdawał się na nią przystawać, Kurta jednakże podnosił wciąż głos, pragnąc widocznie, aby go słyszano w całem mieszkaniu. Szczęściem nieakustyczność, niemal zawsze właściwa pracowniom malarskim i dość znaczna odległość od kuchni, krzyżowały złośliwe zamiary „pośrednika“. To, co mówił, dolatywało ucha Jani tylko jako gwar nieokreślony, bez treści, bez wyrazów.

— Przed godziną, hrabia Jerzy przybył do Resursy Kupieckiej, gdzie znajdowaliśmy się z panem Zawolskim, i prosił, abyśmy jego sprawę.... podobno bardzo drażliwą.... wzięli w nasze ręce.

Pomimo wrodzonej mu gościnności, Stanisław nie mógł ukryć odrazy i wstrętu, jakiemi był przejęty dla ex kolegi, nie odpowiedział zatem na jego przemówienie i zwrócił się do drugiego sekundanta.

— Racz mi łaskawy panie wskazać swój adres, a jutro przyszlę moich świadków.

Zawolski wyjął list wizytowy i podał go artyście.

— Więc pan przyjmuje nasze wyzwanie, zgadza się pan na pojedynek? — ciągnął donośnie Urban, poprawiając okulary.

— Raczcie panowie wybaczyć, że tu w szerszą rozmowę wdawać się nie chcę i nie mogę. Wybrani przezemnie świadkowie otrzymają moje pełnomocnictwo i porozumieją się z nimi we wszystkiem.

— Słusznie, słusznie — rzekł Zawol-

nie będzie wystawione na żadne szkody lub niebezpieczeństwa. Słusznie też koła wzmiankowane, chcąc rozprószyć wyrażane tu i owdzie obawy, jakoby traktat handlowy miał podać Austryi łatwą sposobność do wywierania w przyszłości niekorzystnego dla Grecyi politycznego wpływu, wskazują na Serbię i podnoszą, że królestwo to skutkiem zbliżenia się do Austro-Węgier nietylko nie uroniło nic zgoła ze swoich praw politycznych, lecz owszem skonsolidowało się, wzrosło w powagę i stało się wybitnym czynnikiem na półwyspie bałkańskim. Te same przeto korzyści, jakie odniosła Serbia przez zawiązanie z ościennem mocarstwem serdecznych stosunków, staną się niezawodnie udziałem Grecyi, która zresztą skutkiem samego geograficznego położenia, z pewnością mniej jeszcze niż królestwo serbskie ma powodu do obawiania się politycznych wpływów środkowo-europejskiego mocarstwa.

Bez względu jednakże na to, czy powyższe zdrowe uwagi kół politycznych Grecyi trafią do przekonania tego nielicznego zresztą stronnictwa, które opozycyę przeciw traktatowi handlowemu prowadzi pod hasłem: „Austrya pod Saloniki!", zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zasady p. Trikupisa odniosą ostatecznie zwycięstwo w Izbie, gdzie na 245 członków, 150 stoi bezwzględnie przy programie rządowym. Większość ta tem donioślejsze ma znaczenie, iż opozycya składa się z licznych frakcyj, wiodących z sobą bezustannie zatargi i pozbawionych wszelkiego łącznika, któryby w danym razie mógł ją zniewolić do solidarnego postępowania.

Rada państwa.

(*CCCLXXXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

Na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych, którego przebieg streściła dokładnie depesza, wywołał drażliwszą dyskusyę wniosek Neuwirtha i towarzyszy względem zbadania dokumentu koncesyi dla kolei St. Pölten-Tulln, wraz z odnogami. Zdaniem mowcy, koncesya ta zostaje w sprzeczności z ustawą o kolei lokalnej, a państwo stwarzając konkurencyę dla swoich własnych kolei, przysparza zupełnie bez potrzeby znaczne korzyści *Länderbankowi.* Kolej Wiedeń-Tulln-St. Pölten, nie jest wyłącznie koleją lokalną. Jako charakterystyczny moment w tej mierze podnosi mowca okoliczność, iż ruch przewozowy na tej kolei nie jest wykluczony. Neuwirth uderza następnie w gwałtowny sposób na rząd i na *Länderbank*, oświadczając, iż lewica musi zawołać do większości Izby: „Dzieją się rzeczy, które przekraczają miarę dozwoloną; panowie z większości usuńcie nadużycie!"

Na to rzekł p. minister handlu baron Pino: Odpowiem krótko. Nie mogę i nie chcę wchodzić w szczegóły; będzie to przedmiotem rozpraw w komisyi, a następnie w pełnej Izbie. Muszę atoli kilka rzeczy odeprzeć. Mowca poprzedni wspomniał o nadużyciach, o poświęceniu interesów państwa, i rzucił mnóstwo insynuacyj i podejrzeń, które należało raczej pominąć, gdyż takowe nie mogły być udowodnionemi. Zarzuty te i uwłaczające uwagi odpieram z całem oburzeniem, gdyż sumienie moje jest czystem. (*Brawo, brawo*, na prawicy.)

Wniosek Neuwirtha przekazano komisyi kolejowej.

Z kolei uzasadniał dr. Magg znany swój wniosek, odnoszący się do sprawy dr. Kamińskiego. Mowca oświadcza, że komisya przekonała się, iż podniesione w swoim czasie oskarżenia przeciw urzędnikom okazały się zupełnie nieuzasadnionemi. Nastąpił atoli zwrot w tej sprawie. Dnia 31 października odbyło się we Lwowie zgromadzenie, wyborców, na którem odczytano odpisy z protokołów zeznań, złożonych w sądzie, a odpisy te zdają się nie mieć charakteru apokryfów, ale przedstawiają się jako dosłowne wyciągi z protokołów i dotyczą jednego z członków tej Izby. Mowca streszcza sprawozdanie dzienników o zgromadzeniu lwowskiem i wspomina specyalnie o liście prowizyjnym w sumie 60,000 zł, jaki pewien deputowany miał otrzymać z *Länderbanku* pod d. 3 września 1882, a zwrócił takowy na początku lutego 1883 roku.

Mowca wspomina dalej, że wprawdzie niektóre dzienniki wiedeńskie reprodukowały sprawozdanie z owego zgromadzenia lwowskich wyborców, lecz niestety, największe i najwięcej rozpowszechnione pisma pominęły je milczeniem. Fakt przedstawia się w ten sposób, iż członek tej Izby stoi pod zarzutem otrzymania z *Länderbanku* 60.000 zł. Wprawdzie dochodzenie karne zostało zawieszonem, a prokuratorya to zawieszenie szczegółowo motywowała, ale tego nie można uwzględniać, gdyż obecnie obowiązujący kodeks karny w artykułach co do przyjmowania podarunków odnosi się tylko do urzędników, a nie do deputowanych. W interesie godności Izby nie może pozostać bez zbadania podobne oskarżenie, podniesione przeciw jednemu z członków Izby. Jest to obowiązkiem Izby podobne oskarżenie szybko, dokładnie i gruntownie zbadać. Mowca spodziewa się, że rząd teraz Izbie przedłoży akta śledcze i że cała Izba wniosek jego przyjmie (*Oklaski po lewicy*).

Następnie zabrał głos dr. Madeyski, oświadczając, że dla nikogo nie może być wątpliwem, jakie stanowisko polscy członkowie tej Izby wobec wniosku zajmują; wypływa to już z ich stanowiska wobec wniosku Koppa. Decydującym motywem do głosowania za tym wnioskiem było wówczas to: gdzie honor w grę wchodzi, tam muszą zamilknąć wszelkie inne względy. Motyw ten i dziś decyduje, a przeto będziemy i dziś głosowali za wnioskiem dr. Magga, gdyż żądamy wyjaśnienia tej sprawy. Mimo to pozwalam sobie jedno zauważyć.

W *meritum* mowy poprzedniego mowcy nie chcę się zapuszczać, gdyż do tego nadarzy się sposobność w komisyi. Muszę tylko oświadczyć, że może byłbym w możności sprostować niejedno z tego, co powiedział wnioskodawca. Już dziś bowiem jest rzeczą pewną, że owe protokoły zeznań lub wyciągi z nich, które ogłoszono, nie są zupełne, ale nie chcę przyjmować na siebie ani roli oskarżyciela, ani obrońcy. Dodać muszę nadto, że do głosowania za tym wnioskiem, nie skłonił mnie ów ustęp, w którym wnioskodawca powołuje się na kodeks karny; Izba deputowanych nie jest bowiem trybunałem karnym, jej zapatrywaniom i uchwałom przyświeca inne stanowisko.

Dziś postawiony wniosek poprzedziły objawy, które z pewnego punktu widzenia wzniecają we mnie obawę. Na podstawie luźnych, ze związku wyrwanych wyjątków, bez poprzedniego przekonania się o ich autentyczności, wygłoszono publicznie daleko sięgające werdykta, wysnuwano wnioski, generalizowano, a nawet podnoszono insynuacye pod rozmaitym względem przeciw politycznym stronnictwom. Podobne insynuacye muszę odeprzeć (*Brawo po prawicy*). Zastrzegam się również przeciw wszelkiemu wnioskowi, jaki z naszego dzisiejszego głosowania wyciąganym być może, a mianowicie, jakobyśmy podejrzenia, rzucane przed postawieniem tego wniosku, w jakikolwiek sposób wzmocnić chcieli. Stoimy na tem stanowisku, iż chcemy wyświecenia tej sprawy; poprzednio jednak nie wydamy naszego wyroku (*Brawo! brawo! po prawicy*)

Wniosek Magga przyjęto jednomyślnie.

Prezes donosi następnie, że deputowany Kozłowski przesłał mu pismo wraz z trzema załącznikami z prośbą, aby takowe w razie przyjęcia wniosku Magga oddał komisyi dla sprawy Kamińskiego.

Do komisyi dla nietykalności posłów został wybrany dep. Łoziński, a do komisyi dla ustaw wyjątkowych dr. Kopp.

Odczytano w końcu wniosek hr. Vettera w sprawie uwolnienia od należytości i podatków listów zastawnych morawskiego banku krajowego hipotecznego.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Komisya Izby dep. dla rozporządzeń wyjątkowych na piątkowem posiedzeniu, przyjęła sprawozdanie referenta dr. Tonkliego i uchwaliła zamieścić w niem to oświadczenie rządu, w którem zapowiedziano, że Radzie państwa zostaną przedłożone w styczniu r. p. dwa projekty ustaw, z których jeden ureguluje kupno i sprzedaż materyałów wybuchowych, drugi zaś będzie zawierał szczegółowe przepisy co do ścigania i karania tych przestępców anarchistycznych, którzy nie mają podlegać jurydykturze sądów przysięgłych. Skoro Rada państwa — powiedziano w oświadczeniu p. Ministra przyjmie pomienione ustawy, rząd uchyli dotychczasowe zarządzenia wyjątkowe.

SPRAWY MONARCHII

(*Artykuł Grenzboten przeciw lewicy — Dziennik rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości — Inspektorowie przemysłowi. — Śledztwo w sprawie ekscesów studentów wiedeńskich. — Sprawa czeskiego kredytowego Towarzystwa ziemskiego. — Nowy plan nauk w czeskiej szkole ludowej w Wiedniu. — Układy w sprawie nabycia lokalności dla obrad delegacyi austryackiej w Wiedniu. — Sejm węgierski. — Pobyt bana kroackiego w Peszcie.*)

Mamy dzisiaj przed sobą artykuł inspirowanego przez urząd kanclerski dziennika *Grenzboten*, o którym uczyniliśmy wzmiankę w sobotnim numerze, a który, jak wiadomo, zawiera stanowczą odprawę dla zjednoczonej lewicy. Z artykułu tego podajemy następujące charakterystyczne ustępy: „Zawsze jedna i ta sama piosnka! Czego żądają właściwie austryaccy liberali od Berlina? Wywierania nacisku lub mięszania się w sprawy wewnętrzne Austryi? Żądanie podobne byłoby za daleko posunięte! Lub może stronnictwo to chciałoby, aby ks. kanclerz dał do zrozumienia, że większe miałby zaufanie do rządu „wiernokonstytucyjnego" niżli obecnego? Nie jesteśmy wtajemniczeni w plany i zamiary ks. kanclerza, to jednak zdaje się nam jasnem, że pragnie on widzieć sprzymierzoną z Niemcami Austryę silną i skonsolidowaną, i dlatego też nie pyta się ani o nazwiska, ani o narodowość ministrów, lecz tylko, czy dają rękojmię trwałości swych rządów. Nie on strącił drugie ministerstwo ks. Auersperga, a gdyby ono było dzisiaj u steru lub inne tej samej barwy, i udowodniło, że posiada siły do utrzymania się na stanowisku, ks. kanclerz okazywałby mu z pewnością takie same sympatye, jak gabinetowi hr. Taaffego. Stronnictwo jednakże, które postępowaniem swojem zatruwało żywot własnemu rządowi, a następnie nie chcąc uznać dzieła traktatu berlińskiego, utrudniło przyjście do skutku innego rządu z łona tejże partyi, stronnictwo, na którego czele stoją obecnie ci sami przowódcy, którzy pogrążyli je w niemocy, stronnictwo, które nie daje żadnej zgoła na to rękojmi, że gdyby kiedyś cudem jakimś przyszło do steru, okazałoby, iż czegoś się nauczyło, otóż takie to stronnictwo ma ks. kanclerz popierać przeciw rządowi, który potrafił utrzymać się u steru wśród najtrudniejszych okoliczności?! Czas już najwyższy zerwać z przesądem, jakoby Niemcy miały prawo i obowiązek strzeżenia i opiekowania się Niemcami austryackimi, skoro ci, przy parlamentarnej formie rządowej nie mogą własnemi siłami utrwalić swego stanowiska".

— Według doniesienia dzienników wiedeńskich, począwszy od przyszłego roku, wydawać będzie także i ministerstwo sprawiedliwości dziennik rozporządzeń. Dziennik ten ma, w miejsce dotychczasowych reskryptów i okólników, pośredniczyć w sposób prostszy niż dotąd w znoszeniu się z władzami podwładnemi. Oprócz właściwych rozporządzeń, wskazówek i objaśnienia ustaw, podawać bę-

---

ski. — Trzymasz się pan ściśle form i przepisów pojedynkowych, obowiązujących ludzi honoru.... i masz racyę zupełną. Panie Urbanie! nie potrzebujemy nudzić dłużej gospodarza, zwłaszcza, że po tem, co nam powiedział, zakrawałoby to na niedelikatność. Wychodźmy.

Ton mówiącego był tak stanowczy, że Kurta — chociaż niezadowolony z przyzwoitego zachowania się towarzysza — nie śmiał dłużej przeciągać wizyty.

— Zatem czekać będziemy do jutra.... Do której, jeśli wolno zapytać?

— Do czwartej.

Ukłonili się sobie wzajemnie.

Malarz towarzyszył im do przedpokoju i wyprowadził nawet na schody, poczem zamknął za nimi podwoje.

Jania uchyliła drzwi od kuchni.

— Kto to był Stasieczku?

— Pan Zawolski.... i jego przyjaciel. Zapomniałem nazwiska... Przyszli zamówić portret.

Pierwszy raz kłamał przed żoną.

— Znałeś tych panów?

— Nie. Teraz mi się dopiero przedstawili.

Wrócił do pracowni, wzburzony cały.

Pojedynek ten spadał mu jak cegła na głowę. Nie przypuszczał, aby Jerzy posunął się do podobnej ostateczności, zwłaszcza że zażyłe stosunki do dnia dzisiejszego nie były między nimi zerwane. Pogróżkę, jaką niefortunny Don-Juan — niespodzianie przezeń zaszachowany — rzucił mu w muzeum, uważał za fanfaronadę wobec pięknej kobiety lub za chwilowy wybuch gniewu, który rozwaga łatwo ochłodzi i ukoi. Tyle razy już przeszkodził Jerzemu w jego podstępnych zasadzkach na Ludwikę, że przez myśl mu nawet przejść nie mogło, aby rozsądny i pozornie wcale zimny młodzieniec, dzisiejszą przegranę wziął tak gorąco do serca.

Stanisław przechadzał się po pustem atelier szerokiemi krokami.

— Pojedynkować się z tym szaleńcem — dumał dlaczego? poco? Chyba, żeby skandalicznym rozgłosem zaszkodzić Ludwice... a może i Jani.... bo ogół chętnie szukający winy, znajduje ją najczęściej w najniewinniejszych... Jedną albo drugą oskarżą niezawodnie.... Fatalna sprawa!.. Ręczę, że to ten nędznik musiał go namówić do wyzwania.... Ale że też Jerzy, zwykle taktowny i ostrożny, odkrył przed nim tajemnicę swojej namiętności; że zwierzył mu się, iż to ja nie dałem mu spełnić nieszlachetnego czynu!

Staś odgadł po części prawdę, nie domyślał się jednak całego złego. I nic dziwnego... nie wiedział bowiem, że to Urban ułatwił Jerzemu schadzkę na wystawie, nie dając nawet poznać po sobie, że pewny jest, iż hrabia wciągnie na nią zdradnie lekkomyślną Ludwikę, że na *rendez vous* sprowadził licznych widzów, ukrywając ich w pokoju Pittoriniego, że oddawna podpatrzywszy i zbadawszy stosunki domowe Franciszka i Ludwiki, znając wybornie ich charaktery i usposobienia, skrycie dyrygował całą intrygą i wszystkie jej nici dotąd trzymał w dłoni. Już to przyznać należy, iż „pośrednik" o ile tylko mógł — w szczupłych ramach warszawskiego życia towarzyskiego — wyzyskać sytuacyę, o tyle wyzyskał ją jak najzręczniej dla swoich planów. Złośliwy dla wszystkich bez wyjątku, prowadził jednak rzecz całą tak, aby przeważnie dokuczać i szkodzić malarzowi; po nim — już w niższym stopniu — Ludwini i Jani. Licząc na podejrzliwość adwokata, skierowaną insynuacyami, pogłoskami i anonimami, nie ku wytwornemu kuzynkowi służącemu Kurcie za sprężynę i narzędzie — lecz ku Stanisławowi, głównemu celowi jego nienawiści, w podejrzliwości tej przedewszystkiem szukał środka zemsty, pewny, że tym motorem wywolana, zawieść go nie może. Pojedynek — niemal narzucony mu przez Jerzego — przyjął jako akcesoryum, jako dopełnienie, jako szczegół skomplikowanej akcyi, nigdy zaś jako rezultat stanowczy. Spowodował go może nawet ironicznemi przycinkami i dalekiemi, dość niejasnemi aluzyami do znanej nam sceny w muzeum, lecz nie chciał, aby cyfra, jaką ten przedstawiał, miała stanowić sumę rachunku, którym kwitował się z artystą za obrazę. Zgodził się zaś nań chętnie i przyjął sekundowanie dla tego jedynie, że tym sposobem mógł wejść swobodnie do pracowni; tam, własnemi oczami sprawdzić, jak daleko sięga zniszczenie, dokonane przez Silbersteina i Eichelesa, napaść wzrok miłym widokiem swego dzieła — a kto wie? — może już nawet dostrzedz skutki wrogiego i namiętnego zwarcia się dwóch natur tak różnych, jak Franciszka i Stanisława. Znał słabości ludzkie, wiedział, że nasz bohater posiada serce pełne dobroci, wrażliwsze i czulsze od innych śmiertelników, w nie zaś wymierzył cios ostateczny. Pewnym był nadto, że Staś, tak zewnętrzną swą charakterystyką, zwyczajami i sposobem bycia, bierną cierpliwością i poddaniem się losowi, a nawet rodzajem talentu i manierą malarską należący do epoki bieżącej, a reprezentujący jej dodatnie pierwiastki, łączy ją jednak mimowiednie z niedawno minionemi czasami romantyzmu, który skrycie tlił w jego łonie. Ten romantyzm cichy i niewybujały, ogrzany ciepłem miłości Jani i religijnością, jaką go ona natchnęła, dawał Urbanowi gwarancyę, że pojedynek, na jaki wyzwie Stanisława adwokat, bój na terenie moralnym i uczuciowym, prędzej ofiarę powali o ziemię niż wszelka walka na pistolety. Wychodząc z Zawolskim z pracowni, Urban był pewny, że piorun, który miał zgruchotać artystę, jeszcze w piersi jego nie uderzył, pomimo widocznego zmięszania, malującego się na twarzy Stasia, pomimo śladów zmartwień na licach jego wyrytych.

Szybko po sobie następujące przykrości wprawiły malarza w stan gorączkowy, nie pozbawiły go jednak władzy rozumowania. Na chwilę zapomniał o zawodzie, jaki mu groził dzięki niesprawiedliwym recenzyom Bolesława i Juliusza o „Fortunie", zapomniał, że pożegnać się będzie potrzeba z miłemi zawsze nadziejami sławy, ze spodziewanem zdobyciem środków materyalnych, zapewnić mających byt i utrzymanie jego i Jani, a przytem dać mu możność kształcenia się i czynienia postępów w umiłowanej sztuce, zwrócił bowiem wszystkie siły umysłowe ku awanturze, jaką wytwarzało wyzwanie Jerzego, pragnąc wynaleźć środek uniknięcia skandalu.

— Bić się z nim nie mogę — myślał — Taka walka okryłaby hańbą Franciszka, Ludwinię i Janię... Bóg wie, jakie plotkiby ztąd urosły.... Jerzy przecie nie wątpi, iż tchórzem nie jestem.... Napiszę do niego list szczery, serdeczny.... Nie, nie; chociaż zwyczaje na to nie pozwalają, sam do niego pójdę.... Jak się prześpi i gniew pierwszy go minie, przyjmie mnie niezawodnie.... Przedstawię mu położenie rzeczy.... sam oceni niemożliwość pojedynku.... Tak.... tak zrobię, tak będzie najlepiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

dzie ten dziennik także inne wiadomości, które mają pewien interes dla władz sądowych, jako to: wiadomości osobiste, daty statystyczne, międzynarodowe stosunki prawnicze i t. p. Dziennik rozporządzeń zawierać będzie także dodatek, w którym ogłaszane będą ważniejsze orzeczenia Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego. Organ ten wychodzić ma, w miarę istniejącego materyału, mniej więcej co czternaście dni, nakładem nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu.

— *Presse* pisze: Jak niedawno była o tem wzmianka, władze przemysłowe i bezpieczeństwa publicznego otrzymały polecenie, aby od czasu do czasu zawiadamiały inspektorów przemysłowych o zaszłych w ich okręgach wypadkach. Ze względu na to, niemniej z uwagi na wniesiony do Rady państwa projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników wydało się rzeczą potrzebną spowodować inspektorów przemysłowych, aby, począwszy od 1 stycznia 1885, sporządzali systematyczne listy wypadków, zaszłych w ich okręgach przemysłowych i przedkładali takowe co trzy miesiące ministerstwu handlu.

— Senat akademicki w Wiedniu na posiedzeniu piątkowem wybrał komisyę dyscyplinarną, dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostatnich ekscesów studenckich.

— Sprawa zawieszenia wypłat przez czeskie kredytowe Towarzystwo ziemskie, jedno z największych instytucyj finansowych w Austryi, zajmuje obecnie w wysokim stopniu uwagę kół politycznych i finansowych w Wiedniu. Ze wszech stron czynią energiczne zabiegi, aby przytłumić grożącą katastrofę. Dnia 12 b. m. deputowani dr. Rieger, John i Portheim udali się do p. Prezesa gabinetu i p. Ministra skarbu dla odbycia narady nad położeniem. Deputacya — jak donosi *Politik* — żądała zwołania konferencyi dyrektorów banków praskich i wiedeńskiego austro-węgierskiego banku, dla naradzenia się wspólnie nad mającemi przedsięwziąć się zarządzeniami. Deputacya kładła główny nacisk na pomoc ze strony austro-węgierskiego banku, a pp. ministrowie nie okazali się w zasadzie przeciwnymi takiej pomocy. P. Minister handlu miał w tej sprawie udzielić wczoraj posłuchania deputacyi praskiej Izby handlowej, a w rozmowie z deputowanymi czeskimi przyrzekł wszelką ze swej strony pomoc moralną. Wyżej wzmiankowani trzej deputowani udali się następnie do gubernatora austro-węgierskiego banku p. Mosera, który w imieniu tej instytucyi przyrzekł wszelką możliwą pomoc i oświadczył się za zwołaniem projektowanej konferencyi. Skutkiem tego powołano telegraficznie do Wiednia dyrektorów wszystkich znaczniejszych instytucyj finansowych w Pradze.

Prager Zeitung donosi, że dyrekcya czeskiej kasy oszczędności uchwaliła nie cofnąć półrocznego wypowiedzenia wkładek pieniężnych w kwocie 620.000 złr. w zakładzie kredytowym ziemskim, ponieważ akcya pomocnicza banków wiedeńskich zawiodła. Podobnież zachowuje się miejska kasa oszczędności z kwotą 550.000 złr. Tylko gmina miasta Pragi wypowiedziała 200.000 złr. w asygnatach kasowych zakładu kredytowego ziemskiego.

— Nowy plan nauk w czeskiej szkole ludowej w Wiedniu orzeka, iż nauka języka niemieckiego rozpoczyna się od klasy drugiej i trwa do klasy IV, na co poświęcone są cztery godziny w tygodniu. Prócz tego należy w innych przedmiotach wyzyskać każdą sposobność do ćwiczenia w tym języku. Nauka języka czeskiego udzielana będzie we wszystkich klasach po ośm godzin tygodniowo.

— Według *Budap. Corr.*, toczą się właśnie układy pomiędzy austryackiem Ministrem spraw zagranicznych a prezydyum klubu szlacheckiego w Peszcie, w sprawie pozyskania stałych lokalności dla delegacyi austryackiej. Układy te zmierzają do tego, aby klub ten odstąpił drugie piętro swego pałacu, wybudowanego właśnie na *Radialstrasse*, a podczas sesyi delegacyjnej także swoją salę obrad austryackiej delegacyi na przeciąg dziesięciu lat, w którym to czasie stanie pałac, jaki wybudować zamierza w Budapeszcie rząd austryacki. Dalszy ciąg dotyczących układów odbędzie się wkrótce w Wiedniu, dokąd też udają się w tym celu delegaci klubu.

W sejmie węgierskim zakończono szczegółową dyskusyę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, poczem rozpoczęły się obrady nad preliminarzem ministerstwa skarbu.

Ban Kroacyi hr. Khuen przybył do Budapesztu, celem ostatecznego przedyskutowania z reprezentantami rządu węgierskiego budżetu krajowego, który kroackiemu sejmowi z początkiem stycznia przedłożonym zostanie. Przy tej sposobności ma być również rozstrzygniętym los kilku ustaw, które, uchwalone już przez sejm, nie uzyskały jeszcze Najwyższej sankcyi. Do ustaw tych należy przedewszystkiem t. z. ustawa serbska, nieprzedłożona do tej pory do Najw. sankcyi. Ban zamierza podobno wywołać w tej sprawie pewne rozstrzygnięcie, gdyż ze względu na lojalne polityczne stanowisko, jakie Serbowie w Kroacyi zajmują, pragnąłby uwzględnić ich życzenia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Rozkaz warszawskiego oberpolicmajstra poleca podział miasta na trzy okręgi, w których obowiązani będą, dla utrzymania porządku we dnie i w nocy, dyżurować pomocnicy komisarzy cyrkułowych i oficerowie policyjni rezerwowego oddziału. — Oprócz tych środków bezpieczeństwa, zaprowadzono w gmachach wszystkich policyjnych cyrkułów telefony. Zdaje się, że powyższy rozkaz stał się powodem doniesienia o nadzwyczajnych środkach ostrożności w Warszawie.

Rossyjskie ministerstwo sprawiedliwości nadesłało do Warszawy projekt nowej procedury handlowej, który przez członków sądu handlowego rozpatrywanym jest obecnie celem poczynienia uwag uwzględniających miejscowe stosunki. Opracowanie tychże uwag poruczonem zostało gronu, złożonemu z jednego adwokata i dwóch delegowanych z grona kupieckiego.

Z powodu zbliżającego się terminu zawieszenia prelekcyj w uniwersytecie i wyjazdu znacznej liczby młodzieży akademickiej z Warszawy, z rozporządzenia władzy szkolnej obwieszczono, że każdy wyjeżdżający uzyskać musi osobne pozwolenie policyi na opuszczenie Warszawy. Po przybyciu zaś na miejsce obowiązany jest złożyć swój urlop w urzędzie gminnym lub powiatowym. Przy wyjeździe z miejsca pobytu podczas wakacyj, władza miejscowa powinna zrobić odpowiednią adnotacyę na urlopie, w której ma być ściśle określony przeciąg czasu pobytu okaziciela urlopu w danej miejscowości, oraz uwaga, czy okaziciel urlopu wydalał się podczas feryj z tej miejscowości lub nie. Urlopy nieposiadające tych uwag, nie będą przyjmowane przy powrocie studenta do Warszawy przez władzę uniwersytecką.

Według najnowszego wykazu urzędowego okręg warszawski posiada 2.297 szkół elementarnych wiejskich, a zatem 1 szkoła przypada na 13 wsi.

(Sprawy rossyjskie.

Posiedzenia komisyi pod prezydencyą sekretarza stanu Kochanowa, zostały zawieszone do połowy stycznia. Dotąd rozstrzygane były kwestye dotyczące organizacyi wiejskiej gminy (*wołosti*). Według informacyj dziennikarskich, uznano za konieczne wprowadzić podział powiatu na okręgi z oddzielnymi na każdy okrąg nadzorcami, pochodzącymi wyłącznie ze szlachty, którzy mają sobie mieć oddane prowadzenie spraw sądowo-policyjnych, będących atrybucyą sędziów pokoju, obok tego mają oni mieć nadzór nad zarządami gminnemi (*wołostnemi*) i urzędnikami wchodzącymi w skład zarządu włościańskiego.

Według nowego etatu marynarki rossyjskiej, opracowanego przez komisyę pod prezydencyą wiceadmirała Żandra, ma być odtąd na całą flotę wiceadmirałów 20, kontradmirałów 35, kapitanów okrętowych I-szej klasy 86, kapitanów II ej klasy 19, poruczników 529. Personal służbowy różnych instytucyj marynarki zostanie zredukowany, a pensye dla pozostających na etacie będą zwiększone.

Jak donoszą z Kijowa śledztwo zarządzone tamże, z powodu ostatnich zaburzeń studenckich, miało wykazać, że główna wina nie ciąży tyle na studentach i że istotnemi przyczynami zawichrzenia spokojności w Kijowie miał być nietakt rektora uniwersytetu i generał-gubernatora Drentelna. Pierwszy ma wskutek tego otrzymać dymisyę, a drugi miał być wezwany do Petersburga. W samej rzeczy Drenteln, jak się okazuje w tych dniach przybył do Petersburga, co zdaje się potwierdzać powyższą wersyę.

O bardzo niskim stanie oświaty w carstwie świadczy wymownie fakt, że w Radomyskiem, gub. kijowskiej, podczas ostatniej sesyi sądowej, z 12 przysięgłych, żaden nie umiał czytać, skutkiem czego nie można było wybrać prezesa przysięgłych, i musiano odbyć powtórne wybory.

(Z Berlina.)

W Berlinie poruszono myśl wielkiego obchodu narodowego na cześć ks. Bismarcka, który w kwietniu roku przyszłego będzie obchodzić 70 letnią rocznicę swoich urodzin a 50 rocznicę służby.

Zdaniem dzienników, można uważać jako rzecz pewną, że ks. kanclerz weźmie udział w bliskich obradach parlamentu niemieckiego nad kolonialno-politycznemi dokumentami i pierwszemi kosztami niemieckiej polityki kolonialnej (w sumie 170.000 mark) i że osobiście stanie w obronie polityki, która otworzyła narodowi niemieckiemu nowe pole do działalności.

Tymczasem los przedłożenia o parowcach pocztowych stał się w parlamencie, a właściwie w jego komisyi, bardzo problematyczny. Nad sprawą tą obradowała komisya dnia 12 b. m. do północy. Członkowie centrum wnieśli na piśmie szereg pytań, z których treści można się domyśleć, że centrum nie jest bynajmniej przychylnie usposobione dla pomienionego przedłożenia. Socyalista Bebel twierdził, iż rząd bynajmniej nie udowodnił, jakoby parowce pocztowe były potrzebne dla handlu i przemysłu niemieckiego i oświadczył, że wraz z swoimi przyjaciołami politycznymi będzie głosował przeciw projektowi. Przedłożenia bronił obszernie minister Boetticher, podnosząc, że należy się na nie zapatrywać z wyższego stanowiska. Na tem odroczono obrady do następnego posiedzenia.

KRONIKA

— **Jan Kostrzewski,** c. k. komisarz policyi w Podgórzu, otrzymał Najw. pozwolenie przyjęcia i noszenia ces. rossyjskiego orderu św. Stanisława III klasy.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we wtorek, 16 b. m., (tajne) i we środę, 17 b. m., (jawne), każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym posiedzenia tajnego wnioski w sprawie obsadzenia posad przy miejskiej Izbie obrachunkowej. Na porządku dziennym posiedzenia jawnego, między innemi: wybór jednego członka do komisyi prawniczej; sprawa rozpisania poboru dodatków gminnych do podatków rządowych w I, ewentualnie II kwartale r. 1885, oraz zaprowadzenia gminnego podatku czynszowego na rok wspomniony (uchwała pierwsza); wnioski w sprawie fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego, w sprawie zabezpieczenia najmu na cele pomieszczenia części załogi tutejszej i w sprawie otworzenia kursów przygotowawczych dla szkoły przemysłowej przy szkołach ludowych oraz ustanowienie honoraryów dla nauczycieli w szkole przemysłowo-handlowej.

— **Bazar świąteczny,** na korzyść sierot św. Teresy, rozpoczyna się z dniem 20 grudnia w lokalnościach Banku kredytowego przy ulicy Jagiellońskiej, i trwać będzie przez sobotę, poniedziałek i wtorek, codziennie od godziny 9 z rana do 7 wieczorem. Podobnie jak lat poprzednich, w bazarze tym, obficie zaopatrzonym w przedmioty przydatne na „Gwiazdkę" i kolędę noworoczną, sprzedawać się będą wyroby przeważnie krajowe. Będą tam książki, kalendarze, papiery — zaczęte i wykończone roboty, będą wyroby ślusarskie i stolarskie, naśladujące wyroby angielskie i francuskie, będą przedmioty tokarskie; koronki krajowe, a tkacki przemysł domowy przedstawi się w pięknych okazach. Koszyki jarosławskie i inne, oraz rzeźby znajdą się także, obok bakalij świątecznych i zabawek, między któremi wielki wybór lalek charakterystycznych. Wszystko to sprzedawać się będzie po cenach stałych, sklepowych, jak również zapasy gospodarskie, zwierzyna, jabłka, orzechy i pierniki. Dla dogodności zwiedzających bazar osób, urządza się bufet z doborowemi potrawami, po cenach restauracyjnych; zaś za 1 zł. można korzystać, stosownie do woli, z całej zastawy bufetu, z dodatkiem herbaty.

(m) **Zgromadzenie urzędników państwowych.** W październiku r. b. zebrało się bardzo liczne grono urzędników państwowych, które wybrawszy z pośród siebie komitet, poleciło mu wypracowanie petycyi, domagającej się podwyższenia dodatków aktywalnych urzędnikom państwowym, pozostającym we Lwowie w czynnej służbie. Komitet, pod przewodnictwem profesora politechniki, dr. Frankego, zbadał rzecz bardzo gruntownie, wypracował projekt petycyi i przedłożył go wczoraj walnemu zgromadzeniu urzędników do ocenienia, a względnie zatwierdzenia. Zgromadzenie wczorajsze, bardzo liczne, przyjęło *en bloc* projekt petycyi. Jest ona wystosowaną do Wys. Prezydyum Rady Ministrów, a opierając się na faktach, że Lwów, pod względem drożyzny pomieszkań, zajmuje w Monarchii pierwsze miejsce; że pomieszkania we Lwowie, w porównaniu z pomieszkaniami w Wiedniu, są co najmniej o 30 procent droższe, a mimo to, urzędnicy rządowi, we Lwowie przebywający, pobierają tylko 60 procentowy dodatek aktywalny w porównaniu z urzędnikami przebywającymi w Wiedniu; że w uwzględnieniu tej drożyzny pomieszkań we Lwowie Wys. Rząd z własnej inicyatywy podniósł już dodatek kwaterunkowy dla c. k. oficerów, stacyonowanych we Lwowie; że urzędnikom rządowych dróg żelaznych, bawiącym we Lwowie przyznał Rząd 80 proc. dodatek, kończy się petycya prośbą, ażeby Wys. Rząd zechciał w drodze właściwej zrównać dodatki aktywalne urzędników państwowych we Lwowie przebywających z dodatkami pobieranemi przez urzędników rządowych, bawiących w Wiedniu. Na poparcie twierdzenia, że Lwów zajmuje w Monarchii pierwsze miejsce pod względem drożyzny pomieszkań, najczęściej nieodpowiednich, wilgotnych i t. d. podane są w petycyi bardzo zajmujące zestawienia cyfrowe, oparte na źródłach urzędowych. Dotychczas nie spotkaliśmy się nigdzie z takiem zestawieniem cen pomieszkań i dlatego uważamy za rzecz stosowną powtórzyć przytoczone w petycyi cyfry. Tyczą się one czynszów, opłacanych za cztery, trzy i dwa pokoje. I tak: gdy w Salzburgu płaci się za cztery pokoje, rocznie 350 zł., za trzy pokoje 250 zł., a za dwa pokoje 200 zł.; w Tryeście 376, 275 i 175; w Gracu 400, 300 i 200; w Pradze 400, 310 i 240; w Bernie morawskiem 400, 350 i 200 zł.; w Wiedniu 400, 350 i 270; w Krakowie 490, 376 i 248, płacimy we Lwowie za 4 pokoje 575 zł.; za trzy pokoje 435 a za dwa pokoje 290 zł. Stosunek zaiste rażący, zwłaszcza, gdy się uwzględni olbrzymią różnicę, zachodzącą co do jakości pomieszkań w Wiedniu a we Lwowie. Petycya, o której mowa, zostanie w właściwej drodze wręczoną Wys. Prezydyum Rady Ministrów, tudzież Prezydentowi Izby deputowanych. JE. dr. Smolce

— **Ewidencya katastru.** Stosownie do §§ 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 roku, o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, magistrat miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. archiwum map katastr. II piętro, drzwi 62, we Lwowie, w dniach 2, 3 i 5 stycznia 1885 roku. Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u tego urzędnika ze zgłoszeniami tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia

— **Po trzechletniem istnieniu** tutejszej c. k. szkoły weterynaryjnej, rozpoczęły się egzamina ścisłe. Z zapisanych przy otwarciu zakładu blisko 100 słuchaczów ukończyło studya i nabyło prawo ubiegania się o stopień lekarza weterynaryjnego 31. — Spodziewać się zatem można, że kraj wkrótce zaopatrzony zostanie w odpowiednią liczbę weterynarzy, tak pożądanych ze względu na częste u nas choroby zwierząt i zachodzącą potrzebę podniesienia hodowli inwentarza.

— **Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.** Dyrekcya Towarzystwa podając do wiadomości, iż publiczne rozlosowanie dzieł sztuki między członków Towarzystwa odbędzie się dnia 4 stycznia 1885 r wzywa tych pp. korespondentów i akcyonaryuszów, którzy dotąd nie uiścili należności za akcyę, ażeby najpóźniej do końca grudnia b. r. pod utratą udziału w losowaniu pieniądze do Towarzystwa nadesłali.

— **Na rzecz czytelni i biblioteczek,** utrzymywanych przez lwowskie stowarzyszenie oświaty ludowej, złożyła pani Teofila Ubysz 60 dzieł i broszur, pp. Tomasz Dydacki 1 dzieło, Kazimierz Homiński 2 dzieła, Albin Rayski 36 dzieł, Leon Syroczyński 7 i p. Juliusz Szczurkowski 20 tomów *Dzwonka*, pisma ludowego, wydawanego przed laty we Lwowie. Za te dary składa wydział szanownym dawcom serdeczne podziękowanie.

— **Towarzystwo Rodzina.** Pod przewodnictwem burmistrza dr. Trachtenberga, odbyło się dnia 10 b. m. w Kołomyi walne zgromadzenie tamtejszego oddziału towarzystwa „Rodzina". Po gorącem przemówieniu przewodniczącego o ważności celów tego stowarzyszenia, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Jednogłośnie wybrano prezesem dr. Trachtenberga, wiceprezesem p. Ciesielskiego, przemysłowca, sekretarzem Łucyana Belulek, inżyniera miejskiego, S. Bereźnickiego i A. Miziewicza kupca wydziałowymi. Oddział kołomyjski liczy 15 członków wspierających, w tej liczbie burmistrza dr. Trachtenberga, c. k. starostę i posła na Sejm krajowy Kuczkowskiego, prof. Wajgla, założyciela i dyrektora szkoły przemysłowej, profesorów Krysińskiego i Korzeniewicza.

— **Sekcya lwowska** towarzystwa lekarzy galicyjskich odbędzie XII nadzwyczajne posiedzenie naukowe w sobotę, dnia 20 grudnia r. b., o godzinie 6 wieczór w ratuszu, na którem: 1) Dr. L. odczyta rzecz o paraldehydzie i innych środkach nasennych; 2) Dr. P. mówić będzie: o leczeniu tyfusu, a 3) Dr. W. o skutkach stosowania kokainu.

— **Z towarzystwa gimnastycznego „*Sokół*".** Na liczne zapytania zarząd tego towarzystwa zawiadamia wszystkich, którym na tem zależy, że w nowej sali przy ulicy Zimorowicza otwiera kurs gimnastyki dla chłopców wieku lat od 6 do 12 w godzinach od 11 do 12 przed południem trzy razy na tydzień (poniedziałek, środa, piątek i wtorek, czwartek, sobota) za opłatą 3 zł. miesięcznie. (Dzieci członków towarzystwa płacą połowę tj. 1 zł. 50 ct. miesięcznie). Kurs ten rozpoczyna się od 1 stycznia 1885, pod kierownictwem nauczyciela p. Antoniego Durskiego Zapisy przyjmuje kancelarya dyrekcyi towarzystwa przy ulicy Zimorowicza, w godzinach od 6 do 8 wieczór. Zarazem zawiadamia zarząd pp. członków towarzystwa, że ćwiczenia osobne dla starszych pp. członków odbywają się co wtorek, czwartek i

sobotę w godzinach od 6 do 7 wieczorem, a dla reszty członków towarzystwa w godzinach od 7 do 8 wieczorem co poniedziałek, środa i piątek

— **Odczyty dla kobiet**. Drugi odczyt p. t. „Moda wobec hygieny“, będzie miał dr. Tadeusz Żuliński we czwartek, 18 grudnia, o godz. 5 w sali ratuszowej. Zwracamy uwagę, że ten odczyt odbędzie się wyjątkowo we czwartek, zamiast we środę, z powodów niezależnych od zarządu.

— **Znakomity operator** wiedeński dr. Billroth, bawił w ostatnich dniach w naszem mieście i z powodzeniem wykonał amputacyę stopy pani br. Cz., od dłuższego czasu cierpiącej na nogę.

= **Kieszonkowy złodziej.** Samuel Schläfer, zapuściwszy wczoraj na targu w Rynku rękę swoją do kieszeni sługi, Melanii Zagórskiej i wyciągnąwszy już pugilaresik z kwotą 1 zł. 6 ct, ukąsił Zagórską znacznie w rękę, gdy go na gorącym uczynku schwyciła. Przybyły w pomoc stójkowy uwolnił Zagórską od dalszej drapieżności tego rzezimieszka i odstawił go do policyi.

= **Kradzież pierników** i innych przedmiotów wartości nad 8 złr. popełniono w nocy na 7 b. m. z pod namiotu pani Julii R. w Rynku, a gdy sprawca tej kradzieży usiłował w nocy na 11 b. m. w ten sam sposób tejże szkodę wyrządzić, został przez nią *in flagranti* przytrzymany, i przez stójkowego policyanta aresztowany. Nazwał się on Janem Hübsch, lecz w policyi poznano go, jako kilkakrotnie za kradzież karanego Karola Zawadę.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w poniedziałek, 15 b. m., na dochód wdowy po ś p. St. Moniuszce towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ wykona po raz ostatni: *Sonety krymskie*, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Rozpocznie uwertura p. t. *W Tatrach*, Wł. Żeleńskiego. Zakończy *Akrobata*, komedya w 1 akcie Feuillet'a, z udziałem państwa Żelazowskich i p. Kwiecińskiego. — Jutro, we wtorek, 16 b. m, *Aida*, opera w 4 aktach a 7 odsłonach Verdiego, z panią Arklową i p Villa w głównych partyach. — We środę, 17 b. m., na cele dobroczynne, staraniem komitetu akademickiego z łaskawym współudziałem artystów sceny lwowskiej. 1. *Wdówka*, komedya w 1 akcie. 2. *Carmen*, akt II. 3. *Marya Stuart*, akt V. 4. *Cylinder*, monolog Coquelina 5. *Romeo i Julia*, scena na balkonie. 6. *Wolny strzelec*, scena i arya z orkiestrą. 7. *Moja córeczka*, komedya w 1 akcie z francuskiego. — We czwartek, 18 b. m., *Traviata*, opera w 4 aktach Verdiego z panną Billoni w tytułowej partyi. — W piątek, 19 b m., po raz pierwszy *Bilecik miłosny*, drobnostka sceniczna w 1 akcie M. Bałuckiego i *Barkarola*, obrazek dramatyczny w 1 akcie Maryana Gawalewicza. — W sobotę, 20 b. m., po południu koncert najpopularniejszej we Lwowie orkiestry wojskowej pułku Packeni nr. pod kierunkiem utalentowanego kapelmistrza p. Maurycego Falla. Program nadzwyczaj urozmaicony. Pomiędzy innemi wykonane będą *Lola* walc i *Sensuchtsgavotte* z operetki *Julia*.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znany dyplomata francuski, były ambasador rzeczypospolitej w Petersburgu, generał Fleury; w Frankfurcie nad Menem badacz Afryki dr. Edward Roeppel; w Paryżu znakomity portrecista Juliusz Bastien-Lepage, uczeń Cabanela, w 37 roku życia; w Wiedniu hrabina Paulina Bellegarde, z domu hr. Wolkenstein-Trostburg, dama krzyża Gwieździstego, przeżywszy lat 80

— **Pożar** d. 11 bm. w Berlinie zniszczył do szczętu fabrykę dywanów i bielizny, firmy Cohn & Ellenburg.

— **W sprawie sprzeniewierzenia milionów** w banku skopińskim, sąd w Moskwie wyświetlił, iż przez cały czas operacyj bankowych nie była dopełniana ani jedna rewizya ksiąg i kasy. Już w r. 1869 istniał deficyt, a w roku 1877 oczekiwaną była katastrofa, którą zarząd banku zdołał odwlec przez fikcyjne operacye.

— **Ze skarbony kościelnej** w Turylczu, w pow. borszczowskim, skradł niewiadomy złoczyńca gotówkę w kwocie około 90 zł. w ten sposób, że ukrywszy się w czasie nabożeństwa pod chody, na chór prowadzące, po zamknięciu kościoła popełnił tę kradzież, następnie wyłamał drzwi za pomocą drewnianego drąga i znikł bez śladu. Poszukiwania za złoczyńcą zarządzono.

— **Wilk w Warszawie.** *Gaz. Warsz.* donosi; że w tych dniach w nocy, przy ulicy Źrodłowej w Warszawie, do mieszkania położonego na facyatce, sunąc się po płaskim dachu, przywędrował gość niezwykły, wilk. Mieszkańcy zbudzeni warczeniem i szczekaniem psa, słysząc dźwiek stłuczonej szyby, sądzili, że złodziej. Jakież było ich zadziwienie i przestrach, gdy zobaczyli wilka! Widząc jednak, że ten ani ludziom, ani psu nie grozi i zachowuje się spokojnie, wyprosili go precz. Przywołany stróż objaśnił, że wilk pochodzi zapewne z tak zwanego „Domku żelaznego“, zkąd uciekłszy dostał się do owego mieszkania. Jakoż istotnie tak było; zbiegłego wilka zabrano i skończyło się tylko na przestrachu.

Galicyjskie Towarzystwo muzyczne.

(*m*) Pod przewodnictwem dr. Jana Czajkowskiego, odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa muzycznego. Z czynności Wydziału podał radca dr. Tchórznicki obszerne sprawozdanie, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Szkoła muzyki w konserwatoryum rozwinęła się w r. z. w sposób zupełnie zadowalający; nietylko bowiem wzmogła się liczba uczniów tak w nauce teoryi muzyki, jak i w grze na instrumentach, ale i wynik publicznych popisów uczniów okazał znaczny postęp we wszystkich działach nauki. Wobec oświadczenia p. Mikulego, że nadal zajmować się nie może kierownictwem produkcyj muzykalnych, Wydział, przychylając się do jego życzeń, uchwalił podzielić funkcye dotychczasowe artystycznego dyrektora tak, aby odtąd kierownictwo wszelkich ćwiczeń prób i produkcyj muzycznych poruczone było osobnemu dyrygentowi, zaś dyrektorowi artystycznemu oddany był naczelny nadzór nad konserwatoryum. Ztąd wynikła potrzeba zmiany właściwych postanowień statutu. która została dokonaną i przez Namiestnictwo zatwierdzoną. Sprawozdanie wypowiada nadzieję, że naczelny dyrektor, p. Mikuli, który od przeszło 26 lat talent i siły swoje dla dobra Towarzystwa poświęca, na swem teraźniejszem stanowisku rozwinie wszechstronnie zbawienną działalność i że za jego staraniem nauka w szkole wyda świetne owoce. Skutkiem zaszłych zmian, samoistne kierownictwo ćwiczeń, prób i produkcyj publicznych poruczono p. Gallowi, dotychczasowemu dyrygentowi towarzystwa spiewu w Lipsku, dobrze zaleconemu. Co do stanu majątkowego Towarzystwa, wspomina sprawozdanie o znakomitym legacie 15.000 zł., który zmarły 20 października ś. p. Probus Barczewski, właściciel dóbr, lwowskiemu konserwatoryum zapisał. Przez powstanie z miejsc uczciło zgromadzenie pamięć szlachetnego dobroczyńcy. Dla podniesienia dochodów na utrzymanie konserwatoryum wniósł Wydział prośbę do Ministerstwa oświaty o udzielenie z funduszów państwa stałej subwencyi rocznej 2000 zł. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Członków liczyło Towarzystwo w r. z. 319, a uczniów i uczennic 266. Dochody wynosiły 9442 zł. i przewyższyły rozchody o 14 zł. Majątek Towarzystwa wynosił w r. z. 8997 zł., nie licząc legatu ś. p. Barczewskiego. Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości, udzieliło wydziałowi absolutoryum a na wniosek komisyi rewizyjnej uchwaliło polecić wydziałowi, ażeby zajął się sporządzeniem inwentarza książek i nót, instrumentów muzycznych i sprzętów, i ażeby wydał instrukcyę dla bibliotekarza i administratora. W miejsce ustępujących członków wybrano do wydziału pp.: A. Filewicza, dr. Małeckiego, dr. G. Małachowskiego, dr. S. Schaffa, dr. K. Stromengera i dr. E. Tilla, poczem uchwalono budżet na r. 1885, który w wydatkach wykazuje kwotę 9.700 zł. a w dochodach kwotę 9.734 zł.

Teatr.

Niezadowoleni, dramat w 5 aktach Konrada. Zapowiedziane nowości sceniczne i pogłoski o powrocie p. Wisnowskiej na scenę lwowską. Siły naszego teatru. Opera)

Z prawdziwą przykrością zanotować nam przychodzi niepowodzenie dramatu, jaki w piątek po raz pierwszy na scenie naszej przedstawiony został. Przejęci szczerą sympatyą dla autora, któremu w przeszłym sezonie zawdzięczamy kilka miłych wieczorów, spędzonych na przedstawieniu komedyi jego p. t. „Postrzelony“, z żywą radością powitaliśmy zapowiedź nowego dramatu Konrada, chociaż na przedstawienie szliśmy nie bez pewnej obawy, jaką w nas obudzał już sam przedmiot przez autora obrany. Tytuł sztuki naprowadzał nas na domysł, że autor chce przedstawić w utworze scenicznym owe prądy, nurtujące w społeczeństwie, które tworząc wśród niego całe gromady niezadowolonych, dążą do zachwiania i obalenia podwalin społecznego porządku. Sądziliśmy, że autor, przejęty zgrozą na widok spustoszeń dokonywanych zbrodniczą nienawiści ręką, chce nam wskazać ich genezę, czy źródło w uczuciu niezadowolenia, które podżegane i rozżarzane zręcznie, wzrasta i potęguje się w nieugaszony nienawiści płomień, wybuchający z jednaką siłą, choć z odmiennych bezpośrednio przyczyn, czy to w Dublinie, czy nad brzegami lodowatej Newy; przejawiający się w rozmaitych formach i kształtach a niszczący zarówno, czy szerzy go ręka członków agraryjnej ligi czy „Czarnego Perediełu“... Otoż przejście z uczucia niezadowolenia do nieokiełznanej nienawiści, przejście obejmujące niewątpliwie ciekawe stadya walki wewnętrznej, mogłoby bez zaprzeczenia być wdzięcznym tematem dla dramaturga i psychologa. Na ponurem tle agitacyj, tajnych sprzysiężeń i spisków, fantazya autora mogłaby nakreślić obraz pełen siły i barwy. Obraz walki sumienia z owem kuszącem niezadowoleniem, którego ostatnim wyrazem jest bunt przeciw porządkowi społecznemu. Niewątpliwie też taki obraz miał na myśli autor „Niezadowolonych“, ale do wykończenia jego zabrakło mu siły i stworzył rzecz, która w żadnym razie dramatem nie jest; rzecz, grzeszącą przedewszystkiem niejasnością sytuacyi, złożoną z szeregu obrazów dość luźnych, niepowiązanych ani wyraźną myślą przewodnią, ani intrygą, zdolną zainteresować widza. Przedewszystkiem, czego chcą owi „Niezadowoleni“ p. Konrada i dokąd dążą? „Do oświaty ludu“... powiada nam jedna z osób działających — „nie chcemy burzyć“ oświadcza inna; więc pocóż owe maski i lochy podziemne, po co ta działalności tajemniczość, której cel dodatni używać nie potrzebuje, co znaczy nazwa „Najwyższego Ramienia“ wskazująca sama przez się na jakąś tajną a przemożną siłę wyrokującą; po co ta groźba śmierci, wisząca nad każdym ze sprzysiężonych? i ta piekielna machina wśród obrad spiskowców? Moglibyśmy w nieskończoność mnożyć znaki zapytania, ale i te, zda się, wystarczą, aby wskazać, że myśl główna i cel owego sprzysiężenia, które za tło dramatu służą, są najzupełniej niejasne, a niejednokrotnie sprzeczne z sytuacyą i charakterem działających osób. Błąd ten, owa niejasność i chaotyczność myśli, jużby sam przez się wystarczył do obalenia sztuki, bo jakże widz interesować się może działaniem lub sytuacyą, których nie rozumie, których celu nie widzi. Cóż kogo obchodzić mogą te maski średniowieczne, snujące się po scenie i kłócące się z sobą, skoro nie wiadomo czego chcą i po co się zgromadziły... Dla widza obojętną zupełnie jest rzeczą czy cel spisku osiągnięty zostanie, lub też doprowadzi do katastrofy; nie uczuwa dlań ani pogardy ani sympatyi, a gdyby nawet owa machina piekielna ustawiona wśród obrad spiskowych, wybuchnąć miała i wszystkich sprzysiężonych wysadzić w powietrze, nie doznałby ani trwogi, ani uczucia litości.. . Ta obojętność widza dla „Niezadowolonych“ była zabójczą dla sztuki, której tło blade i bezbarwne nie zostało podniesione wcale akcyą innych występujących osób. Fabuła sama, w treści głównej dość zwykła, w szczegółach pełna nieprawdopodobieństw a nawet sprzeczności, nie rozwija ani charakterów, ani sytuacyj zdolnych obudzić zajęcie, a owiana mgłą tajemniczości, trzymana w podniosłym tonie dramatu, wywołuje wrażenie, wręcz przeciwne zamierzonemu.. . W całym tym utworze jest widocznem niedopowiedzenie myśli; autor chcąc prawdopodobnie uniknąć zbytniej jaskrawości, krępował na każdym kroku myśl własną, zapominając że utwor sceniczny musi być albo wiernym i dokładnym obrazem życia i jego objawów, albo posiadać wybitną jakąś tendencyę, którąby zdolną była poruszyć uczucia lub przekonania ogółu. Inaczej dramat nie może mieć racyi bytu, a scena jest gruntem nie tak cierpliwym jak ziemia: nie znosi w niczem bierności; wymaga działania i to działania o celach wyraźnych, ściśle określonych, czy to w dodatnim, czy w ujemnym kierunku.

Nie opowiadamy treści „Niezadowolonych“, a ograniczamy się tylko na powyższem zaznaczeniu ogólnem głównego błędu sztuki, który też głównie, zdaniem naszem, przyczynił się do jej upadku Upadek ten był niewątpliwy, a tem przykrzejszy dla nas, iż chodziło tu o utwor rodzimy, o pracę sympatycznego autora, którego zeszłoroczne powodzenie uprawnia nas do dalszych na przyszłość nadziei. Nadziei tych nie wyrzekamy się tem bardziej, że szeregi pisarzy na polu scenicznem u nas przerzedzają się z każdym rokiem, że sceny nasze żyć muszą przekładami obcych utworów, które na obcym gruncie wyrosłe, nie mogą mieć dla nas ani takiego uroku, ani pożytku takiego, jak utwor rodzimy. Toż z niecierpliwością oczekujemy zapowiadanych przedstawień komedyj i dramatów znanych już w Krakowie i w Warszawie, Rzewuskiego, Kościelskiego i td., z żywą też radością wyczytaliśmy w repertoarze bieżącego tygodnia nazwiska Bałuckiego i Gawalewicza, których misterne, a cechą prawdziwego talentu naznaczone utwory, miniaturowe w rozmiarach, lecz artystycznie wykończone, cieszą się zasłużonem powodzeniem na scenie warszawskiej. Tytuł jednej z tych misternych jednoaktówek: „Barkarola“, przypominając nam niedawny tryumf panny Maryi Wisnowskiej, odniesiony w tym utworze na scenie warszawskiej, zniewala nas do poruszenia owych dotychczas nierozjaśnionych, a tak ważnych dla naszego teatru pogłosek, o bliskim powrocie tej utalentowanej artystki na scenę lwowską. Pogłoski te, podane nawet do publicznej wiadomości w formie stanowczej, nie zostały wszakże ani potwierdzone, ani zaprzeczone z kompetentnej strony, co tem bardziej zadziwiać może, iż przybycie artystki tej miary co panna Wisnowska, byłoby wypadkiem wielkiej doniosłości dla rozwoju naszego teatru. Otaczana powszechną sympatyą, mająca całkowite prawo do zwykle nadużywanej, ale tym razem zupełnie właściwej nazwy: „ulubienicy publiczności lwowskiej“, panna Wisnowska, opuszczając scenę naszą przed kilkoma laty, pozostawiła po sobie żal szczery i próżnię, nie tak łatwo dającą się zapełnić. Od tego czasu raz podobno tylko w roku ubiegłym Lwów miał sposoność powitania artystki w czasie jej gościnnych występów, a witając ją z szczerą sympatyą, mógł też się przekonać, jak olbrzymie postępy uczyniła artystka w zawodzie scenicznym, jak bardzo talent jej wzmógł się i spotężniał, sięgając od pieszczonych tonów ról naiwnych, do silnych i prawdziwie artystycznie pojętych akordów dramatycznych. Dość wziąć do ręki sprawozdania warszawskich dzienników, aby się przekonać, że role naiwne zarówno jak postacie dramatycznych bohaterek są polem popisu i tryumfów niezmordowanej artystki; dość zresztą przypomnieć sobie ów wieczór w ubiegłym sezonie, w czasie którego panna Wisnowska, nie schodząc prawie z desek teatru, w ciągu kilku godzin z rzędu, to zachwycała publiczność szczebiotem naiwnego dziewczątka, to znów poruszała ją świetną interpretacya boleści heroiny tragicznej.... Przybycie takiej artystki byłoby zbyt ważnym, powtarzamy, wypadkiem, aby pogłoski, obiegające w tym względzie, nie budziły żywego zajęcia w szerokich kołach przyjaciół naszej sceny, pragnących gorąco jej rozwoju. Ukazanie się panny Wisnowskiej stałoby się niewątpliwie hasłem, powołującem nawet najobojętniejszych do teatralnej sali, jak tego zresztą mieliśmy dowód w ubiegłym roku. W porze najniewłaściwszej, bo w tak zwanym martwym sezonie, na występach utalentowanej artystki teatr był zawsze przepełniony. Siły takie, jakie nasz teatr posiada, co się tyczy personalu męzkiego, mogłyby śmiało rywalizować z pierwszorzędnemi scenami; przybycie panny Wisnowskiej byłoby koniecznem uzupełnieniem sił artystycznych kobiecych. Wobec konieczności ciągłej zmiany repertuaru, siły te, jakkolwiek niepospolite, nie mogą odpowiedzieć zadaniu; niepodobna nawet wymagać, aby jedna artystka, chociażby najznakomitsza, zdołała występować raz poraz w wyczerpujących fizycznie rolach dramatycznych, zawsze z jednakim zapałem i należytem przygotowaniem. Nie potrzebujemy zresztą wskazywać, że wszelki monopol w zakresie sztuki, jest zabójstwem talentu; jeśli nie lekceważenie, to manierę wyrodzić koniecznie musi.... Oto są powody, dla których pragnęlibyśmy szczerze, aby się pogłoski sprawdziły i aby dawna ulubienica lwowskiej publiczności powróciła napowrót na tę scenę, która była świadkiem pierwszych kroków i pierwszych powodzeń artystki....

To, co powyżej powiedzieliśmy o siłach naszego teatru, możemy ilustrować przykładem z owego niefortunnego przedstawienia „Niezadowolonych“. Trudno o mniejsze do popisu pole dla artystów, jak w tym utworze, w którym wybitnych charakterów nie ma. A jednak, pominąwszy niektóre pamięciowe usterki, przyznać musimy, że artyści czynili, co mogli, aby grą podtrzymać sztukę, upadającą z braku sił żywotnych. Pani Nowakowska i Stachowiczówna, panowie Fiszer, Lubicz i Woleński, zasługują na szczególniejszą wzmiankę i uznanie. Gdyby sztuka uratowaną być mogła, stałoby się to niechybnie, dzięki sumiennej i prawdziwie skończonej grze naszych artystów.

Wypada nam wspomnieć o przedstawieniach opery... Wyznajemy jednak, że czynimy to nie bez przykrości. Weszło bowiem od pewnego czasu w zwyczaj — a patent wynalazku w tym względzie należy się naszemu miastu — że sprawozdawcy teatralni prowadzą z sobą polemikę w sposób co do formy, jeśli nie nowy, to w każdym razie niezbyt wykwintny. Do tej polemiki szczególniej opera pobudza, a wątpić się godzi, czy kieruje nią prawdziwe zamiłowanie sztuki, lub przynajmniej chęć bezstronnego poinformowania publiczności, która tego ma słuszne prawo wymagać. Oczywiście na te polemiczne manowce schodzić nie będziemy, lecz, wywiązując się z powyżej zaznaczonego obawiązku wobec publiczności a stojąc na stanowisku zupełnie i wyłącznie bezstronnem, zaznaczamy z ubiegłego tygodnia przedstawienie *Rigoletta* i drugi występ panny Billoni w partyi Gildy. O pierwszym jej występie w Łucyi nie wspominamy, gdyż uprzedzono już nas krótką wzmianką na innem miejscu Z orzeczeniem tam wypowiedzianem zgadzamy się najzupełniej. Panna Billoni posiada głos dość wprawdzie dźwięczny, który w salonie lub na koncertowej estradzie niewątpliwie przyjemne wywarłby wrażenie, ale na scenę jest stanowczo za sła-

by. Zarzut ten, podzielany przez wszystkich bezstronnych słuchaczów. a sam przez się tak jasny, że nie potrzebuje zgoła poparcia technicznych wyrażeń, łatwych do przytoczenia, a mało, zdaniem naszem, potrzebnych w piśmie niefachowem, nie osłabia bynajmniej innych zalet śpiewu artystki, która posiada widocznie niepospolitą metodę, skoro, rozporządzając tak szczupłym materyałem głosowym, zdołała w kilku numerach partyi Gildy, jak n. p. w kwartecie aktu 3go zaznaczyć swój udział w sposób zadawalający ucho i wymagania krytyki. — Pan Rubirato w partyi tytułowej i grą i śpiewem odniósł tryumf niezwykły; wywoływany nieustannie, aryę zemsty śpiewaną z wielką brawurą i nadzwyczajną werwą, powtórzyć musiał, wśród burzy oklasków, z któremi chętnie się łączymy, jakkolwiek wolelibyśmy grę trochę więcej umiarkowaną, na czem i śpiew niewątpliwieby zyskał.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Sejmik przemysłowców i rękodzielników.** Przed wyborami do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej tworzył się zazwyczaj komitet centralny, który bez ściślejszego porozumienia z wyborcami poszczególnych okręgów, wybierających członków do tutejszej Izby, proponował z góry kandydatów; od tego zwyczaju postanowiła odstąpić tutejsza Izba rękodzielnicza, a mianowicie: postanowiła zasięgnąć opinii delegatów tych okręgów, które powołane są do wyboru członków lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej i w tym celu zwołała na dzień wczorajszy sejmik przemysłowców i rękodzielników, bardzo licznie obesłany przez delegatów z prowincyi. Wybory do Izby handlowej, lwowskiej, z grupy przemysłu i rękodzieł, odbędą się — jak wiadomo — d. 12 stycznia 1885; grupa ta ma wybrać 16 członków, podczas, gdy z grupy handlowej będzie wybranych 18 członków. W imieniu miasta powitał delegatów, prezydent p. Dąbrowski, poczem zgromadzenie przystąpiło do stawiania kandydatów. Po dość rozległej, czysto formalnej dyskusyi, uchwaliło zgromadzenie, że z Iszej kategoryi (przemysł fabryczny) mają być wybrani pp. Karol Kiselka, właściciel dóbr i Emanuel Gall, budowniczy. Z II kategoryi (średni przemysl) mają być wybrani pp: Adolf Aleksandrowicz, szewc; Karol Groman, właściciel drukarni; Jakób Piepes, aptekarz i Momocki Franciszek, ślusarz Obie te kategorye wybiera cały okręg lwowski Trzecia kategorya (rękodzielnicy i drobny przemysł) wybiera w ośmiu okręgach, a zgromadzenie uchwaliło, że w okręgu Lwów-Gródek mają być wybrani pp. St. Niemczynowski, krawiec, Wiktor Swisterski, stolarz i Michał Walichiewicz, rymarz. Z okręgu Przemyśl-Jarosław-Mościska-Jaworów p. Stanisław Ciuchciński, blacharz we Lwowie; z okręgu Stanisławów Bohorodczany-Nadwórna-Tłumacz Buczacz p. Julian Wang, ze Stanisławowa; z okregu Stryj, Dolina, Kałusz, Zydaczów p. Andrzej Gołąb, budowniczy we Lwowie; z okręgu Sanok-Dobromil-Krosno p. Aleksander Getritz, introligator we Lwowie; z okręgu Sambor-Staremiasto, Turka-Drohobycz-Rudki p. Michał Michalski, kowal we Lwowie; z okręgu Żółkiew-Sokal Rawa-Cieszanów p. Zygmunt Rucker, aptekarz we Lwowie, a w końcu z okręgu Kołomyja-Horodenka-Sniatyn-Kossów p. Franciszzk Moser, krawiec ze Lwowa. Z innych ważniejszych spraw, uchwalonych przez zgromadzenie podnieść należy uchwałę, tyczącą się zmiany § 9 ordynacyi wyborczej; według dotychczasowego brzmienia tego paragrafu wolno było wyborcom karty legitymacyjne wraz z kartkami głosowania przesłać, między innemi, za pośrednictwem urzędów pocztowych, albo też urzędów podatkowych; sejmik uchwalił domagać się zmiany tego paragrafu w tym sensie, ażeby karty głosowania mogły być składane osobiście przez wyborców u władzy przemysłowej Iszej instancyi, albo też, ażeby wyborcy mogły je przesyłać za pośrednictwem urzędów gminnych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo, Najd. Arcyksiężniczka Walerya i przebywająca na Najw. Dworze księżniczka Amelia Bawarska, opuszczą pojutrze Gödöllö, i udadzą się do Budapesztu, gdzie, jak wiadomo, Najw Dwór zabawi do połowy stycznia p. r. W tym czasie przybędą także do Budy na kilkudniowy pobyt Najd. Cesarzewiczowstwo, i będą obecni na projektowanym na dzień 7 stycznia balu dworskim w Budzie.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają: Życzenia noworoczne na Najw. Dworze będzie przyjmował w Wiedniu w imieniu Najj. Pana, w dniach 31 b. m. i 1 stycznia, pierwszy ochmistrz nadworny, ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, a w imieniu Najj. Pani, w tych samych dniach, pierwsza nadworna ochmistrzyni, hrabina Goess. W dzień Nowego Roku odbędzie się w apartamentach pierwszego ochmistrza nadwornego, ks. Hohenlohe, wielki obiad galowy, w którym wezmą udział pomiędzy innymi dygnitarze dworscy i państwowi.

Najd. Cesarzewicz Rudolf udzielał d. 12 b. m. licznych posłuchań, pomiędzy innymi p. ministrowi spraw zagranicznych hr Kalnoky'emu. Tegoż dnia o godzinie 5 przed wieczorem, w apartamentach zamkowych Najd. Cesarzewiczowstwa odbył się na cześć królewiczowstwa duńskich obiad galowy, na który otrzymali także zaproszenie wszyscy przebywający w Wiedniu członkowie Najw. Domu. Przedtem złożyli królewiczowstwu wizyty Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, Najd. Arcyksiężna Elżbieta, dalej księżniczki Klementyna i Ludwika Koburskie.

Królewiczowstwo duńscy opuszczają dzisiaj wieczorem Wiedeń i udają się wprost do Kopenhagi.

Dzisiaj odbywa posiedzenie Izba deputowanych. Najważniejszym przedmiotem porządku dziennego jest sprawa przedłużenia częściowego zawieszenia sądów przysięgłych w Wiedniu i Korneuburgu.

Przedwczoraj obradowały następujące komisye Izby deputowanych: kolejowa, szkolna, podatkowa, ekonomiczna, prawnicza i przemysłowa.

Komisya kolejowa obradowała nad przedłożeniem o prolongowaniu ustawy o kolejach lokalnych. Rząd domagał się półtorarocznej prolongaty. Dr. Herbst oświadczył się w ogóle przeciw przedłużeniu, deputowany Russ za prolongowaniem do 1go maja 1885, oba wnioski jednakże zostały odrzucone. Gdy następnie komisya odrzuciła także wniosek dodatkowy dr Herbsta, żądający pewnych ścieśnień ustawy o kolejach lokalnych, członkowie lewicy opuścili salę posiedzeń, skutkiem czego komisya została zdekompletowaną.

W komisyi szkolnej wybrano podkomisyę złożoną z trzech członków (dr. E. Czerkawski, Iireczek i Beer) dla przedyskutowania ustawy o uregulowaniu kosztów nauki religii w szkołach ludowych. Następnie dep. Iireczek referował o petycyach nauczycieli średnich szkół państwowych w Bernie, Tryeście i Pradze w sprawie zrównania ich płac z pensyami nauczycieli szkół średnich w Wiedniu Referent polecił powyższe petycye do obszernego ocenienia rządu. P. Minister oświaty baron Conrad zwrócił na to uwagę, że mnóstwo jest jeszcze średnich szkół państwowych, do których możnaby zastosować motywa, przytoczone przez petentów a gdyby przedłożone petycye zostały uwzględnione, nadeszłyby niezawodnie do Izby wiele podobnych pr[illegible], których pomyślne załatwienie naraziłoby skarb na znaczne wydatki. P. Minister nie zaprzecza potrzeby regulowania w pewnych okresach odnośnych płac, częściowa atoli zmiana istniejących stosunków w chwili obecnej byłaby nie na czasie a nawet nie bezpieczną. Rząd chwiliwo nie może oświadczyć, się za zupełnem zrównaniem płac we wszystkich średnich zakładach naukowych. Po krótkiej dyskusyi przyjęto wniosek referenta.

Komisya podatkowa obradowała nad petycyami 104 cukrowni czeskich w sprawie grożącego im przesilenia cukrowego. Po dłuższej dyskusyi przekazano petycye do zbadania i poczynienia odpowiednich wniosków podkomisyi z 5 członków, do której wszedł pomiędzy innymi poseł Smarzewski.

Komisya ekonomiczna przyjęła przedłożenie rządowe o konwencyi rybackiej z Włochami i konwencyi nawigacyjnej z Francyą.

Komisya prawnicza zajmowała się wnioskiem uczynionym przez dep. dra Nitsche na piątkowem posiedzeniu Izby dep. tudzież odnośnem przedłożeniem rządowem, które uchwalono w następującej redakcyi: „Moc prawna ustawy z d. 31 maja 1875 o czasowem uwolnieniu od stempli i należytości skarbowych, tudzież o ułatwieniach w postępowaniu przy terminach mających na celu wykreślenie (*Löschung*) mniejszych pozycyj, zostaje przedłużoną od 1 stycznia 1885 do końca roku 1887“.

Komisya przemysłowa wreszcie prowadziła dalej szczegółowe obrady nad ustawą o zabezpieczeniu robotników. Przedyskutowano paragrafy 2 do 6, w których mowa o zastosowaniu ustawy do ruchu okrętów i na kolejach żelaznych.

Pod przewodnictwem ks. Lobkowitza odbyło się przedwczoraj w Pradze nadzwyczajne posiedzenie czeskiego wydziału krajowego, na którem uchwalono wysłać memoryał do rządu, przedstawić w nim obszernie stan instytucyj finansowych w Pradze i w całych Czechach i zwrócić uwagę na smutne skutki, jakie musiałby wywrzeć konkurs czeskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego. W memoryale rzeczonym uchwalono prosić rząd, aby uczynił wszystko, co w jego jest mocy, celem zażegnania grożącego przesilenia.

Według sobotniego oświadczenia prezydenta, parlament niemiecki rozpocznie ferye Bożego Narodzenia d. 19 b. m. i zbierze się na nowo 8 stycznia p. r.

W kołach berlińskich silne zrobiło wrażenie wydalenie z Berlina radcy miejskiego Ewalda, jednego z przewódców stronnictwa socyalistycznego. O godzinie 2giej po południu doręczono mu dekret banicyjny, a o godzinie 5 rozkazano opuścić stolicę. Powodem wydalenia jest prawdopodobnie okoliczność, że Ewald prezydował na piątkowem, bardzo burzliwem zebraniu socyalistów.

Komisya konferencyi afrykańskiej ukończyła przedwczoraj obrady nad sprawą żeglugi na rzece Niger, a obecnie przystąpi do załatwienia kwestyi neutralizacyi terytoryów Kongo.

Według paryskiej *Agence Havas*, Chińczycy wyruszywszy z flotą swoją na morze, mają zamiar nie wyprawę przeciw blokadzie Formozy, lecz podjęcie zamachu na okręta transportowe, wiozące posiłki francuskie. *Temps* zapewnia, że admirał Courbet uwiadomiony o zamiarze Chin, zarządził odpowiednie środki. Jeden pancernik i kilka krzyżowników stanowić mają eskortę okrętów przybywających z Francyi z posiłkami.

Izba deputowanych uchwaliła budżet marynarki. W ciągu rozpraw oświadczył minister marynarki Peyron, że operacye w Tonkinie dowiodły iż materyał floty i korpus jej znajdują się na wysokości zadania. Dalej odpierał minister zarzuty, podniesione przeciw okrętom pancernym i dodał, że obecnie zarząd floty nie przedsiębierze budowy nowych pancerników, lecz główne znaczenie przywiązuje do okrętów, zdatnych do szybkich obrotów i łodzi torpedowych.

Agence Havas prostuje niektóre mylne pogłoski angielskich dzienników o dymisyi rzekomej generała Brière de l'Isle, i okrętach transportowych, które jakoby Francya wynajmować miała od angielskich żeglarzy. Francya posiada własny dostateczny materyał.

Polit. Corr. donosi z Paryza, że rokowania z międzynarodowem towarzystwem afrykańskiem toczą się dalej, że prowadzi je osobiście p. Ferry i pełnomocnik towarzystwa w Paryżu. Reprezentant francuski Brazza otrzymał polecenie unikania o ile możności zatargów, jakoteż rozkaz, ażeby możebne nieporozumienia pozostawił do załatwienia bezpośrednim rokowaniom w Paryżu.

P. Gladstone otrzymał od wiceprezesa macedońskiego towarzystwa dobroczynności następującą depeszę:

Tysiąc dwustu bułgarskich Macedończyków, którzy odbyli w Sofii zgromadzenie i 2200 innych, zamieszkałych w Ruszczuku, Warnie, Kustendży i Dubnicy, przesłało macedońskiemu towarzystwu dobroczynności petycyę z prośbą, ażebyśmy panu doręczyli dowody nieznośnego bezprawia, którego ich nieszczęśliwy kraj obecnie doznaje. Bułgarscy Macedończycy twierdzą także, że sprawozdania o ostatnich okrucieństwach są zgodne z prawdą, i że Macedonia nigdy tak, jak obecnie nie cierpiała. Odwołują się oni do ludzkości rządu Jej Królewskiej Mości, monarchini Anglii i zaklinają, ażeby raczyła zarządzić odpowiednie środki, celem poprawienia opłakanego położenia Macedonii.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Konstantynopola, że otrzymano tam listy z Kurdystanu, donoszące o rozdwojeniu a skutkiem tego o krwawych zatargach pomiędzy piemionami Kurdów, Hassananu i Sebranu. Nieprzyjacielskie obozy lenników tureckich starły się w bitwie pod Musz, a była to formalna wojna, w której czynna była piechota i kawalerya i po której polegli i ranieni plac boju pokryli. Gubernator Muszu przedsięwziął kroki, celem pojednania o ile możności stron powaśnionych i zapobieżenia dalszym krwawym zatargom.

Podsekretarz stanu w tureckiem ministerstwie spraw zagranicznych Artin efendi Dadian, został wydalony z zajmowanego urzędu.

Daily News donosi z depeszy z Madrytu, że pomiędzy Hiszpanią a Francyą przyszło do naprężenia stosunków z powodu kwestyi odszkodowania strat, jakie ponieśli hiszpańscy poddani podczas rozruchów krwawych w Saida w Algierze przed dwoma laty. Izba francuska uchwaliła wprawdzie odpowiednią kwotę, ale rząd francuski czyni wypłatę zależną od uchwalonego w swoim czasie odszkodowania przez rząd hiszpański dla poddanych francuskich, którzy doznali strat w wojnie karlistowskiej, a nie otrzymali odszkodowania

W sprawie hiszpańskich studentów uniwersytetu donoszą, że wybrani przez uniwersytety senatorowie postanowili odbyć zgromadzenie w domu byłego ministra Mohano. Twierdzą, że senatorowie ci chcą w senacie podać wniosek o utworzenie komisyi parlamentarnej celem zbadania zatargu uniwersytetów z ministerstwem oświecenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Deputacya czeskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego była wczoraj na posłuchaniu u prezesa gabinetu hr. Taaffego i p. ministra skarbu Dunajewskiego. Rezultat posłuchania dotychczas nieznany.

Tutejsze banki nie udzieliły wzmiankowanemu Towarzystwu dwumiesięcznego *moratorium*. Dział hipoteczny Towarzystwa nie jest podobno narażony na żadne niebezpieczeństwa a rada nadzorcza wydała odpowiedni okólnik do właścicieli listów zastawnych.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Według telegramów otrzymanych przez tutejsze dzienniki z Konstantynopola, podsekretarz stanu w tureckiem ministerstwie spraw zagranicznych, Artin effendi Dadian, został niespodzianie usunięty z urzędu.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Prezydent Izby deputowanych, dr. Smolka, był wczoraj u hrabiego Taaffego, celem porozumienia się co do terminu poświątecznego zwołania Rady państwa. Podobno zwołanie to nastąpi 10 stycznia.

Linc, 15 października. Wczoraj z rana wyższy urzędnik policyjny przybyły z Wiednia aresztował w Urfahr czterech anarchistów i skonfiskował znalezione części prasy drukarskiej, naboje, pisma ulotne i t. p.

Tryest, 15 grudnia. Dzisiaj rano zmarł prezydent wyższego sądu krajowego Kemperle.

Peszt, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) W Anina, w komitacie Krassoszerenyerskim, skutkiem wydobywających się zabójczych gazów, straciło przedwczoraj życie 34 górników.

Berlin, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Stanowisko pruskiego ministra skarbu Scholza jest zachwiane. Jako jego następcę wymieniają prezydenta regencyi we Frankfurcie nad Odrą, Haydera.

Berlin, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, ks. Bismarck, wśród obrad nad budżetem spraw zagranicznych, zabierze głos w sprawie polityki zagranicznej.

Paryż, 15 grudnia. Senator Eugeniusz Pelletan, członek rządu prowizorycznego z r. 1870 umarł.

Rzym, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) W Izbie deputowanych uczyniono ze strony poselskiej wniosek o zainicyowanie akcyi pomocniczej dla klas gospodarczych i producentów, a ministrowie przyrzekli takową.

Londyn, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Przedwczorajszy wybuch dynamitu w Londynie nie wyrządził prawie żadnej szkody.

Londyn, 15 grudnia. Wczoraj około godziny 6 wieczorem pod łukiem mostu *London-Bridge* nastąpiła eksplozya, której huk przeraził okolicznych mieszkańców. Przyczyna wybuchu nieznana. Zarządzono śledztwo.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. prenumeratorów **Wschodniej części Galicyi,** dodatek od **Redakcyi „Przeglądu" Polskiego w Krakowie.**

☞ Zwraca się uwagę P. T. czytelników na ogłoszenie: „Hotel Francuski Wilhelma Webera".

NADESŁANE.

— Księgarnia **F. Hösick'a w Warszawie,** obrawszy sobie jako specyalność **Wydawnictwa Gwiazdkowe,** tak dla młodzieży, jak dorosłych, coraz to nowemi skarbami zasila literaturę tego rodzaju.

Wydawnictwa te, noszące ogólny tytuł „**Biblioteki Illustrowanej dla młodzieży**" mają zadanie **popularyzowania nauk,** i ogarniają coraz to szerszy zakres wiedzy. **Historya Święta i Powszechna, Historya Polska, Historya Naturalna i Geografia,** nie wyliczając już innych gałęzi, uprzystępnione są w książkach **tych** do tego stopnia, że młodzież, oraz dziatwa, czyta je jak powieści, i to książeczkom tym zjednało tę popularność, którą nietylko u młodych czytelników, ale i u prasy i władz szkolnych, tak tu jak w Galicyi i Poznaniu sobie zjednały.

Do pokaźnej liczby dotąd wydanych tomów, przybyło w roku bieżącym kilka bardzo pięknych i zajmujących, a mianowicie: „**Wieki Średnie w obrazach,**" stanowiące tom 2gi. w roku zeszłym wydanej **Historyi Starożytnej w obrazach. Polowanie na Wieloryby Mayne-Reida,** w wzorowem tłómaczeniu *L. Anczyca* stanowi niezaprzeczenie jeden z najciekawszych opisów podróży i przygód morskich.

Tuzin komedyek i obrazków scenicznych dla młodzieży *Leopolda Swiderskiego* z rycinami *W. Gersona,* zapełni brak dotychczasowy w literaturze naszej, tego rodzaju obrazów scenicznych, czerpanych z życia naszego, a dających się wykonać w każdem kółku rodzinnym, w zakładach naukowych i t. p.

„**Marya**" *Malczewskiego,* wydanie nowe dla młodzieży z ilustracyami *W. Gersona,* stanowi piękny i tani upominek dla panienek i kobiet. Oprócz **Powiastek dla Helenki,** tomiku powieści dla małej dziatwy, przez znaną autorkę *Zofię z Rymanowa,* z rycinami i bardzo dużym wyraźnym drukiem, Biblioteka dla małych dzieci, przynosi w tym roku kilka bardzo pięknych książek obrazkowych, z rycinami kolorowanemi, z pomiędzy których wyróżnia się tak treścią i tendencyą swą, jak ślicznie wykonanemi 24 rycinami. „**Rok dziecięcy**" z 24ma wierszykami, powszechnie cenionego i sympatycznego *Maryana Gawalewicza,* oraz dwie małe książeczki obrazkowo p. t. **Fidel wierny piesek i Kotki i dzieci.** Interesującą także książką, tak dla młodzieży jak starszych, jest „Zasady fizyognomiki frenologii," przez **Lavatera, Carusa i Galla,** czyli wykład o poznawaniu charakteru z rysów twarzy.

Pociągi kolejowe

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 8 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15go grudnia 1884.

Hotel George'a

Pp. S. Irsay z Wolicy. M. K. Pachniewski z Litwy. W. Chwalibóg z Królestwa-Polsk. J. Rosenstock ze Suszczyna. Dr. Magenauer z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. A. Charlow z Podola-ross. F Gattinger z Wiednia. B. Perutz z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. K. Ludwig z Werchraty. K. Slawik z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. I. Strutyński z Chodorowa. A. Witoszyński z Sanoka. I. Lewandowski z Bukowiny. F. Oryszczak z Tarnobrzega.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 15 grudnia 1884.

Barometr 735.39mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.8 C. Psychrometr wilgotny 3.8°C. Prężność pary 5.4mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 2 Wiatr SW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.8°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761.09mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.9°C.
Najniższa temperatura w nocy 4 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 3.5mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m.5.

Dla 16 grudnia 1884

E. = — 3m 54,s85 Θ_0 = 17h 41m 51,s66

Zachód słońca 15go grudnia o 3h. 57m., 5; wschód o 19h. 54m., 4.

W grudniu nastąpi pełnia księżyca 2d 8h 35,m 8; ostatnia kwadra 9d 1h 6m, 6. nów 17d 3h 0m, 6; pierwsza kwadra 25d 2h 57m, 3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d 16h, 5 i 31d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 17h, 5.

Równanie czasu będzie do 22 ujemne, od 22 do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego zegary słoneczne do 22 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 22 odwrotnie.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na grudzień dla Lwowa 760,3 mm., stan średni temperatury —2,°6.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

14 grudnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,60	733,79	730,78
Stan termometru suchego w st. Cels.	7,2	5,8	4,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,	4,8	3,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,1	5,8	5,2
Wilgotność powietrza względna w %.	77	85	84
Stan nieba.	5	10	2
Kierunek wiatru.	w	wsw.	sw.
Moc wiatru.	4	3	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 4,0 m. deszcz. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 3,6			
Elektryczność powietrza, woltów	17	29	19

(N. B. 15/12 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 16/12).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się obniża, zachmurzenie nieba i wilgoć powietrze się powiększa, dziś pogodnie, jutro pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 grudnia 1884.

		płacą walutą austr. zł. st.	żądają walutą austr. zł. st.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	268 50	271 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		193 50	196 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	z kuponą bieżącego	98 90	99 90
" " " 4 pr. w. a.		92 —	93 50
" " " 5 pr. okresowe		98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101 30	102 30
" " " 5 pr. w. a.		97 —	98 —
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99 10	100 10
Listy dłużne g. Z kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona	58 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		58 —	60 —
½ prc. kraj. listy zastawne		91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101 45	102 45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.		— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa		18 75	20 75
" " Stanisławowa		22 50	24 50
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 66	5 76
Dukat cesarski		5 71	5 81
Napoleondor		9 72	9 82
Półimperyał		10 02	10 12
Rubel rossyjski srebrny		1 54	1 64
" " papierowy		1 26½	1 28½
100 marek niemieckich		59 90	60 75
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze		— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 10 grudnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.20	82 35
luty-sierpień	82.25	82.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.15	83 30
kwiecień-październik	83.15	83 35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.75	126.25
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.75	137 25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	141.75	142 25
" " 1864 po 100 złr.	172 50	173.—
" " 1864 po 50 złr.	171.—	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.60	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.45	97.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.25	104.40
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	—.—
Galicyi	101.80	102.30
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.25	103 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301 80	302.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	807.—	811 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.—	60.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529.—	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.25	234 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385	2390
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	370 —	270 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	195 25	195,75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	308 75	309.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.40	149.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.50	175 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
" " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7pr.	101.—	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	100 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
" " " po 5 prc.	99.25	99 60
" " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 25	99.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	102.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ prc.	101.7	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	99.90
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.70	106 —
" " po 100 zł. w. a.	102. –	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	99.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 75	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 25	43 —
Palffego po 40 zł. m. k.	37 75	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 25	13.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	7 15	7 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	51. –	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130 —	132 —
" " po 50 zł. w. a.	68 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.5	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	123 30	123 75
Paryż za 100 fr.	48.70 —	48 75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5.79 –
" pełnej wagi	5.75. —	5.77. –
Korona	—.—.—	— —
20-frankówka	9.76.—	9.76 50
Rossyjski imperyał	10.04 -	10 06 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegraficzny kurs wiedeński
dnia 13 grudnia 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	95
" " " w srebrze	83	—
Renta w złocie	1.4	25
5 prc. austr. renta marcowa	96	95
Akcye banku wiedeńskiego	860	–
" " kredytowego	297	80
Londyn	123	35
Srebro	–	–
Napoleondor	9	76
Dukat cesarski mon.	5	78
100 marek niemieckich	60	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

Zl. 51/kk. (8006)

Den Gläubigern des Moses Ziegellaub'schen Concurses wird bekannt gegeben, daß der Massaverwalter des Abraham Neider nach vollständiger Realisirung des Aktivvermögens dieser Concursmassa dem Concurskommissär die vom Gläubiger Ausschusse bereits geprüfte und genehmigte Rechnung über die Einnahme und Ausgaben, dann die Rechnung seines mit 65 fl. 49 kr. bezifferten und vom Gläubigerausschusse bereits genehmigten Honorars vorgelegt hat.

Zur Prüfung dieser Rechnung so wie zu Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters wird die Tagfahrt auf den 22 Dezember 1884 9 Uhr V. M. vor dem Concurskommissär bestimmt, zu welcher alle Gläubiger zur Wahrung ihrer Rechte nach §. 144, 149, 161 C. O. vorgeladen werden.

Kolomea, den 10 Dezember 1884.

Kuratele.

L. 5823. (7480 3—3)

Marcin Szewc czyli Swiec z Woli pustkowskiej uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Kołodzeej ze Skrzyszowa.

C. k. sąd powiatowy.
W Dębicy, 6 listopada 1884.

L. 5048. (7760 3—3)

Dla uznanego marnotrawcą Iwana Durkała z Wojniłowa, ustanowiono kuratorem Jacia Durkała z Wojniłowa.

C. k. sąd powiatowy.
Wojniłów, 2 listopada 1884.

L. 8484. (7811 3—3)

W miejsce ustanowionego kuratorem dla Jgnacego Jęczalika (szewca) z Łańcuta, za marnotrawcę uznanego Leona Peszkowskiego mianuje sąd kuratorem Jgnacego Jęczalika (kowala).

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 31 października 1884.

L. 5146. (7814 3—3)

Antoni Kułyniak rolnik z Gałówki został marnotrawcą uznany, kuratorem tegoż jest Mikołaj Wołoszczak w Gałówce.

C. k. sąd powiatowy.
Stare miasto, 20 października 1884.

L. 2385. (7756 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie, uznaje Wasyla Janusza ze Stratyna z mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 1 marca 1884 l. 1831, marnotrawcą ustanawiając dlań kuratorem Hryńka Procia ze Stratyna.

Rohatyn, dnia 19 marca 1884.

L. 8389. (7464 3—3)

Tymko Byrka włościanin z Wasylowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiony Stefan Byrka również z Wasylowa.

Co do publicznej wiadomości się podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, 4go listopada 1884.

L. 2726. (7684 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Piotr Garbaty z Dmytrowic, syn ś. p. Leona Garbatego uchwałą c. k. sadu krajowego we Lwowie z d. 3 maja 1884 l. 19856, za głupkowatego uznany został.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 30 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 23717. (7995 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 22go października 1884 l. 20187, umieszczonego w gazecie urzędowej Lwowskiej Nr. 255 l. 6906, podaje się do powszechnej wiadomości, iż w drodze publicznej licytacyi w c. k. Nowo Sądeckiej powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 22go grudnia 1884 wydzierżawionem zostanie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na lata 1885, 1886 i 1887 z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia w następujących okręgach dzierżawnych:

Jordanowskim z ceną wywołania rocznych 2138 zł. 83 ct.

Myślenickim z ceną wywołania rocznych 3407 złr.

Nowo Sądeckim z ceną wywołania rocznych 10780 złr.

Pisemne oferty mogą być tylko do 8 godziny rano na powyższym dniu licytacyi do rąk naczelnika powyższej Dyrekcyi podane.

Resztę warunków dzierżawnych można w Nowo Sądeckiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu lub w c. k. Nadzorach straży skarbowej tejże Dyrekcyi przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, 10 grudnia 1884.

L. 5151. (7210 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 stycznia, 16 lutego i 17 marca 1885 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 54 w Siedleczce położonej l. w. h. 155 objętej, Walentego Piestraka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 960 złr. Wadyum 96 złr. w gotówce lub w papierach publicznych; ekstrakt hip. i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sąd., kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk 31 lipca 1884.

L. 5152. (7211 1—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 231 zł. 49 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1885 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8 w Białobokach położonej, l. w. h. 1 objętej, Maryanny Balawender własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. Wadyum 80 złr. w gotówce lub w papierach publicznych; ekstrakt hip. i reszta warunków licytacyjnych, można przejrzeć w ekspedycie sąd. kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk 31 lipca 1884.

L. 1923. (7208 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia odnośnie do tus. ogłoszenia z dnia 22 września 1883 l. 4089, że w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Deblingera jako prawonabywcy Judy Rosenheka w kwocie 300 złr. z pn., odbędzie się na dniu 16 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem w tus. zabudowaniu trzeci termin licytacyjny realności pod l. k. 60 w Peczyniżynie położonej dłużników Fedora Jakubenko vel Łahowiak i leżącej masy Ernestyny Jakubenko vel Łahowiak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 1055 złr. oszacowanej przy którym to terminie pomieniona realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1055 złr.

Wadyum wynosi 52 złr. 75 ct.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn 27 października 1884.

L. 5150. (7209 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 stycznia, 13 lutego i 12 marca 1885 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż relności pod l. k. 4 w Ostrowie położonej l. w. h. 87 objętej Antoniego Rosoła własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3400 złr., wadyum 340 zlr. w gotówce lub w papierach publicznych; ekstrakt hip. i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sąd., kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk 31 lipca 1884.

Konkursa.

Do l. 825/1884. L. 68388. (7963 3—3)

Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej posady sługi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca stycznia 1885.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym rocznych 75 złr. i liberyą a według możności także pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie i wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków. Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. lwowskiej szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ust. z d. 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.

Z c. k. N miestnicfwa.

Lwów 5 grudnia 1884.

L. 9085. (7986 2—3)

Komisya hipoteczna w Łańcucie przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza za wynagrodzeniem dziennem 80 ct.

Łańcut, 30 listopada 1884.

L. 10886. (8024 1—3)

Posada radcy sądu krajowego z poborami VII klasy rangi przy sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o podobną przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 stycznia 1885 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 12 grudnia 1884.

L. 984/R. s. o. (7969 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie.

A. W powiecie Brzeżańskim:

I. Nauczyciela starszego lub nauczycielki przy trzyklasowej szkole etatowej w Kozowie z roczną płacą 450 złr. a. w.

II. Nauczycieli przy jednoklasowych szkołach etatowych, 1. w Ceniowie, 2. Helenkowie, 3. Kurzanach, 4. Podwysokim, 5. Stryhańcach i 6 w Wybudowie. (Wszystkie z roczną płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem.)

B. W powiecie Podhajeckim.

I. Nauczyciela starszego przy czteroklasowej szkole etatowej w Podhajcach z roczną płacą 450 złr. a. w.

II. Nauczycieli przy jednoklasowych szkołach etatowych: 1. w Mużyłowie, 2. Siemikowcach, 3. Sokołowie, 4. Sosnowie, (wszystkie z roczną płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem, i 5. w Wiszniowczyku z roczną płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania wykonują wszędzie Rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa i udokumentowany wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca stycznia 1885, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany, dnia 26 listopada 1884.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Księgi gruntowe.

L. 6018. (8014)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Oryszkowce, złożone zostały w sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 23 grudnia 1884, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kopyczyńce, dnia 10 grudnia 1884.

L. 173. (8003)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Zagórze, wyłożone zostały w komisyi hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k. komisyi hipotecznej na dniu 22 grudnia 1884.

Pilzno, dnia 11 grudnia 1884.

L. 95. (8020)

Arkusze posiadania ułożone w formie wykazów hipotecznych dla gminy Seredniey, złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów, mogą być wniesione do tutejszego sądu do 20 grudnia 1884.

Ustrzyki dnia 8 grudnia 1884.

L. 187. (8016)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że akta dotyczące założenia ksiąg gruntawych dla gminy Zawadka i Stankowa do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą do dnia 22 grudnia 1884, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Lisko, 10 grudnia 1884.

Upadłości.

L. 36 i 37. (8028)

Celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masy konkursowej Jakóba Fenichla w myśl §. 146 ord. kon., wzywam wszystkich wierzycieli tejże masy, na dzień 22 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem.

W Tarnowie, dnia 8 grudnia 1884.

C. k. sąd obwodowy.

C. k. adj. sąd. jako kom. kon.

Dr. MERR.

L. 11152. (7955 2—3)

W sprawie konkursowej Salamona Wolframa w Brodach, zostali adwokat krajowy dr. Wilhelm Ornstein z Brodów, zawiadowcą masy rozbiorowej, zaś Artur Schnell z Brodow zastępcą zawiadowcy masy ustanowieni.

Złoczów, dnia 15 listopada 1884.

L. 62. (7926 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że konkurs na majątek Jankla Korna otworzony uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, z dnia 8 marca 1884 l. 2242, został zniesiony.

Brzeżany, dnia 13 października 1884.

L. 54627. (7920 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Leopolda Pollaka, w skutek wyboru przez wierzycieli dokonanego, Samuel Acht zarządcą, zaś adwokat krajowy dr. O. Stand zastępcą zarządcy tej masy zamianowani zostali.

Lwów, dnia 29 listopada 1884.

L. 15622. (7978)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 9 grudnia 1884 l. 15622, został konkurs nad majątkiem Ozyasza Hausena w Przemyślu zniesionym.

Przemyśl, 9 grudnia 1884.

L. 30466. (7831 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 64 i 194 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maurycego Wnuczka nieprotokołowanego handlarza płótnem na Kaźmierzu w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkurs. z dnia 25 grudnia 1868, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. adjunkta sądu krajowego w Krakowie dr. Władysława Polityńskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Smolarskiego, z substytucyą pana adw. dr. Bolesława Borońskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 stycznia 1885, o 10 rano, przed komisarzem konkursowym, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyij przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 5 marca 1885, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17 marca 1885, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tuzamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 2 grudnia 1884.

L. 57450. (7889 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 D. p. p. położony majątek Jakóba Zimmermana kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądowemu Białoskórskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się pana adw. dr. Lechmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 31 stycznia 1885, i podać ją na terminie na dzień 10 lutego 1885, o godzinie 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 grudnia 1884.

L. 4139. (7356 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanowił dla nieobjętej masy spadkowej śp. Iwana Grozowskiego kuratorem Oleksę Łuczko gospodarza ze Siołka, i doręczył mu uchwałę z dnia 11 czerwca 1884 l. 2949 dozwalającą na wpis egzekucyjnego prawa zastawu jako dawny ciężar dla kwoty 218 złr. z pn., na rzecz Jakóba Singera z Moszkowiec na kartach ciężarów wyk. hip. nr. 43 i 44 księgi gruntowej gminy Siołko realności Iwana Grozowskiego obejmujących.

Wojniłów 2 września 1884.

L. 42/kk. (7928 3—3)

Celem oznaczenia wysokości wynagrodzenia ustępującemu zawiadowcy masy się należącego, tudzież do dalszego likwidowania płynności i pierwszeństwa pretensyi do masy rozbiorowej Perli Stockmann po upływie głównego terminu likwidacyjnego zgłoszonych, zapraszam wierzycieli tej masy na wolne zgromadzenie na dzień 29 grudnia 1884, o godzinie 9 rano, na którym wierzycieli w sądzie tutejszym jawić się mają.

Budzanów, dnia 7 grudnia 1884.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 49979. (7819 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 maja 1884 do l. 24.246 i dnia 26 maja 1884 l. 24366 wniósł Simche Hersch Korkes przeciw spadkobiercom Karoliny Sattmann pozwy o wykreślenie sumy 63 złr. $32^1/_2$ kr. m. k., tudzież o wykreślenie sumy 15 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. $354^2/_4$, na które to pozwy wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony w obydwu sprawach. Gdy miejsce pobytu pozwanej Amalii de Sattman Pawłowskiej nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Dulęba kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Krzyżanowski w obydwóch sprawach mianowany.

Wzywa się zatem Amalię de Sattman Pawłowską, aby do swojej obrony w obydwóch sprawach służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów 22 listopada 1884.

L. 49747. (7820 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że należące do Wojciecha Ryby byłego poczmistrza w Bobowy i jako kaucya służbowa tegoż Wojciecha Ryby zawinkulowane obligacye indemnizacyjne a mianowicie obligacya indemnizacyjna Galicyi wschodniej Nr. 20.303 na 100 złr. opiewająca dn. 30 kwietnia 1873 wylosowana i takaż obligacya Galicyi wschodniej Nr. 36.731 również na 100 złr. opiewająca, zgubione zostały i wzywa zarazem każdego ktoby powyższe obligacye posiadał aby takowe w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe obligacye za umorzone uznane zostaną.

Lwów 31 października 1884.

L. 16195. (7471 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w ślad §. 10 ustawy z dnia 16 lutego 1883 l. 20 D. P. P ogłasza, że wdraża postępowanie, w celu wydania orzeczenia, że podający: Feliksa ze Skrochowskich Skwarczyńska, Feliks, ks. Eustachy i Ignacy Skrochowscy, tudzież Izydora ze Skrochowskich Fedorowiczowa, przez adwokata dra. Skwarczyńskiego we Lwowie, dostarczyli dowód śmierci Jana Nepomucena Skrochowskiego, także Szkrochowskim zwanego; w tym celu wyznacza do zastępowania Jana Nepomucena Skrochowskiego kuratorem adwokata dra. Malawskiego w Tarnowie, któremu zlecamy poszukiwanie za nieobecnym, względnie oświadczenie się na tę prośbę za 3 mi siące.

W Tarnowie, dnia 13 listopada 1884.

L. 51361. (7449 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa niewiadomego posiadacza wrzekomo zagubionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego z nieograniczoną poręką we Lwowie l. 3078 na 520 złr. opiewającej, a na imię Teresy Prektel wystawionej, ażeby w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w gazecie lwowskiej ze swojem możliwem prawem do rzeczonej książeczki przed sądem tutejszym się wykazał, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu, książeczka ta na żądanie proszącej, za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 8 listopada 1884.

L. 43574. (7497 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że należące do śp. Franciszka Pillara byłego kontrolora podatkowego w Królewcu (Königsberg) i jako kaucya służbowa tegoż śp. Franciszka Pillara zawinkulowano obligi indemnizacyjne a mianowicie obligacya indemnizacyjna Galicyi wschodniej l. 7022 lit. A. na 200 złr. m. k. opiewające dnia 31 października 1876 wylosowana i takaż obligacya Galicyi wschodniej Nr. 2554 na 50 złr. m. k opiewająca, tudzież obligacya indemnizacyjna Galicyi zachodniej Nr. 7641 na 100 złr. opiewająca i takaż obligacya Galicyi zachodniej Nr. 7642 na 100 złr. opiewająca dnia 31 października 1877 wylosowana — zagubione zostały, i wzywa zarazem każdego, ktoby powyższe obligacye posiadał, aby takowe w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej sądowi tut. przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe obligacye za umorzone uznane zostaną.

Lwów 27 września 1884.

L. 24454. (7577 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzek. Antoniego Michalewskiego o 320 złr. dla niewiadomego z pobytu egzekuta Romana Sosińskiego, kuratorem adw. d a Mieczysława Brzeskiego ustanowił.

Tarnów 21 listopada 1884.

L. 39377. (7576 2—3)

C k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Krakowie zawiadamia, iż dnia 5 maja 1883, zmarł w szpitalu zakładu karnego w Wiśniczu Józef Bittner beztestamentalnie.

Nie wiedząc, czy i kto ma prawo do spadku, wzywa sąd ten wszystkich interesowanych, by w ciągu roku od daty tego edyktu, wykazując swe prawa w sądzie tym oświadczyli się co do przyjęcia pozostałego spadku — inaczej spadek, którego tymczasowym kuratorem adw. dr. Smolarski został ustanowiony oświadczającym się po wykazaniu tytułu przyznanym, a część jego nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny wysokiemu skarbowi oddany zostanie.

Kraków 31 października 1884.

L. 14306. (7750 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych właścicieli, że w c. k. głównym urzędzie podatkowym, jako depozycie sądowym w Kołomyi, następujące depozyta od 30 lat są przechowane do podniesienia, których żaden właściciel dotychczas się nie zgłosił.

M a s a	Oznaczenie przychowanego przedmiotu	wartość	
		złr.	ct.
Jan Andrieux	Empfangsbestättigung dtto Wien, 6 września 1848 Z. 526 na	27	5
	Zapisy jednolitego długu państwa Nr 404959 i 183717 po 100 zł. N 14247. 14990 i 4443 po 50 zł. . . .	350	—
	gotówka	39	35
Beil Kasper	gotówka	1	$30\frac{1}{2}$
Selig Brettler	gotówka	1	$71\frac{1}{2}$
Michał Ciesielski	gotówka	1	31
Mortko Grossmann	dwa srebrne i jeden miedziany zegarek	5	25
Berl Greifer	gotówka	1	$56\frac{1}{2}$
Szancie Haber	gotówka	—	56
Salamon Juris	gotówka	3	22
Antoni Kopczyński	gotówka	—	$16\frac{1}{2}$
Semen Kiczak	dwa dukaty w złocie po 4 zł. 80 ct. i	9	60
	gotówka	—	55
Józef Kucher	dwa złote pierścienie . . .	6	30
	gotówka	13	01
Amalia Kretschmajer	Empfangsbestättigung der Staatsschuldenkasse vom 6. September 1848 Z. 526.	4	$31\frac{4}{6}$
Jonasz Kesler	gotówka	2	$55\frac{1}{2}$
Helena Marya Kiczak	gotówka	23	$92\frac{1}{2}$
Lorenz Löffler	gotówka	2	$91\frac{1}{2}$
Benedykt Merl	gotówka	1	31
Niewiadoma masa	Empfangsbestättigung der Staatsschulden kasse vom 6. September 1848 Z. 526	9	$33\frac{2}{6}$
Niewiadoma masa	taki sam	9	$26\frac{2}{6}$
Karolina Pielecka	gotówka	11	—
Ester Reschlaub	Empfangsbestättigung der Staatsschulden kasse vom 6. September 1848	13	$83\frac{2}{6}$
Daniel Redenbach	gotówka	2	$82\frac{1}{2}$
Dawid Schneeberger	gotówka	6	30
Majer Singer	gotówka	9	10
Felix Szczuciński	gotówka	—	84
Ewa Weide	Empfangsschein der Staatsschuldenkasse vom 6. September 1848	7	$76\frac{4}{6}$
Jan i Franciszek Karpiński	gotówka	—	76
Józefa i Felix Lutz	gotówka	3	$81\frac{1}{2}$

Wzywa się zatem wszystkich interesowanych, ażeby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór powyższych depozytów się zgłosili, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu takowe funduszowi przypadłości wydane, a dokumenta prywatne w registraturze sądowej przechowane zostaną.

C. k. mdlg. sąd powiatowy. Kołomyja 27go września 1884.

L. 5500. (7685 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w postępowaniu spadkowem po śp. Goldzie Beili dw. im. po Simonie i po Matesie Wenkart, wzywa nieznaną z miejsca pobytu Rifkę Freuer, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem w osobie adwokata krajowego dra Schrenzla dla niej ustanowionym.

Zaleszczyki 19 września 1884.

L. 1922. (7806 3—3)

Jogo Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1885, rozpoczynającej się na dniu 3 lutego o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza, Kamila Krafta, Antoniego Leżańskiego i Jana Szankowskiego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 3 grudnia 1884.

L. 4844. (7557 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Merczyńskiego, że dnia 30 listopada 1881 r. zmarł w Wesołowie Ferdynand Merczyński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli — i wzywa go, aby w przeciągu roku sam lub przez pełnomocnika zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem p. Kazimierzem Machniewiczem dla niego ustanowionym.

Wojnicz 25 września 1884.

L. 6403. (7788 3—3)

W y k a z

depozytów przy c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach, do których od 30 lat właściciele się nie zgłosili.

Liczba porządkowa	N a z w i s k o m a s y	Suma deponowana w gotówce lub kosztownościach	
		złr.	ct.
1	Lehman Ludwik	1	$62\frac{1}{2}$
2	Juszczakiewicz Klemens	—	$10\frac{1}{2}$
3	Maciołek Tomasz	—	$37\frac{1}{2}$
4	Portela Antoni	63	$57\frac{1}{2}$
5	Thor Jerzy	8	85
6	Włodek Wincenty i Helena	—	37
7	Węgrzynowski Józef	—	3
8	Ponurski Mikołaj	69	5
9	Świerczek Maryanna	4	$63\frac{1}{2}$

Wzywa się niewiadomych właścicieli tych depozytów, by należycie wylegitymowani po odbiór takowych w ciągn roku i 45 dni się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu depozyta te przepadną na rzecz Skarbu Państwa.

Myślenice, dnia 20 listopada 1884.

L. 19755. (7611 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa właścicieli poniżej wymienionych depozytów, od lat 30tu przeszło przechowanych, ażeby się w przeciągu roku, 6 tygodni i trzech dni zgłosili i prawa swe wykazali, inaczej takowe funduszowi przypadłości przyznane będą.

Nazwisko masy	S u m a z ł o ż o n a: gotówka lub kosztowności		obligacye		książeczka kasy oszczędności	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Franciszek Grottker	—	7	—	—	—	—
Michał Kostkiewicz	—	—	—	—	7	90
Jan Kudlicki	—	11	—	—	—	—
Marcin Gurkiewicz	7	64	—	—	—	—
Faedula Kurbaniew	9	62	—	—	—	—
Lubeski-Nachmann	—	—	—	—	15	57
N. Ortyński	15	46	—	—	—	—
Karol Przybyłowicz	65	$33\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Sateli Krachut	—	—	—	-	16	17
Marcin Sichau	12	$68\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Magdalena Ankwicz	—	$78\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Bielatowicz	—	18	—	—	—	—
Marcin Druzgalski	-	65	—	—	—	—
Friedrichowich	—	52	—	—	—	—
Wolf Goldsand	—	$27\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Lazar Krzysztofowicz	13	$59\frac{1}{2}$	—	—		
		14	—	—	49	62
Józef Kriehuber	1	$19\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Eber Weisrüben	—	$2\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Franciszka Wapiennik	—	$41\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Piotr Bernard	—	22	—	—	—	—
Zawadzki Chasklowicz	—	—	—	—	10	81
Józef Mikiewicz	10	12	—	—	—	—
Szewa vel Szeba Platzmann	—	23	—	—	—	—
Noa Samet	2	$20\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Tomasz Traciewicz	26	24	—	—	—	—
Kazimierz Turkiewicz	kosztow. 5	4	—	—	—	—
	gotówka 4	$67\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Fiscus regius	41	24	—	—	—	—
Franciszek Borawski	—	$45\frac{1}{2}$	100	—	198	30
Maryanna Chrząstowska	96	82	—	—	—	—
Jakób Armatys	15	78	—	—	—	—
Antonina Rzepka	—	36	—	—	—	—
Jędrzej Kowalski	1	47	—	—	—	—
Mikołaj Rybicki	—	12	—	—	—	—
Franciszek Smolarz	—	—	—	—	3	97
Kazimierz Czołchański	5	65	—	—	—	—
Berl Reichenberg	2	$96\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Jan Roskoszny	6	95	—	—	—	—
Samuel Degen	—	—	100	—	133	87
Anonima	—	—	450	—	304	$11\frac{1}{2}$
Anonima	—	—	50	—	79	49
Franciszek Leopold	—	—	—	—	12	6
Jakób Berger vel Bernstein	—	—	—	—	175	67
Katarzyna Głuszko	6	99	—	—	—	—
Józef Scheresnik	3	80	—	—	—	—
Józef Klager	—	—	—	-	10	23
Tomasz Rojek	—	—	50	—	44	45
Maksymilian Łapiński	31	$77\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Rebeka Abraham	28	62	—	—	—	—
Edward Bleibenbach	6	66	—	—	—	—
Stanisław Pasiecki	2	$63\frac{1}{2}$	—	—	—	—
Franciszka Szujkowska	2	10	50	—	41	91

W Tarnowie, dnia 14 listopada 1884.

Wzywam p. **Leopolda Riegelhaupta**, nieznanego z życia i miejsca pobytu (wzgląd ie tegoż spadkobierców), ażeby się zgłosił w kancelaryi mojej w celu odbioru należnej temuż od pp Jana i Antoniny Gojawiczyńskich kwoty 73 zł. 74 ct. a. w. z pn.

W razie nie zgłoszenia się, złożona zostanie pomieniona kwota do depozytu sądowego na koszt i niebezpieczeństwo p. Riegelhaupta. (8001 2—3)

Dr. Godzimir Małachowski
adwokat krajowy.
We Lwowie ul. Kościuszki l. 20.

Bartnictwo

czyli hodowla pszczół dla zysku, oparta na nauce i wielostronnem doświadczeniu; napisał dr. *T. Ciesielski*. Wyjdzie w sześciu miesięcznych zeszytach w 28 do 30 arkuszów druku z 200 rycinami.

Obecnie opuścił prasę Zeszyt 1, który kosztuje 60 centów.

W drodze przedpłaty kosztuje całe dzieło 3 złr. Cena księgarska będzie znacznie podwyższona. Lista prenumeratorów będzie ogłoszona w ostatnim zeszycie.

Pieniądze należy przesyłać pod adresem: *Administracya Bartnika Postępowego, Lwów.*

[6696 9—10]

Karol Klimowicz

Lwów, ulica Wałowa l. 11
poleca:
Kalafiory włoskie
codziennie świeże w dużych białych różach. **1 klgr. 56 ct.**

[7673 2—3]

L. 1907. (7946 2—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia §. 30 ust. o repr. powiat. podaje się dowiadomości wszystkich kontrybuentów podatkowych powiatu, iż uchwalony przez Reprezentacyę powiatową preliminarz potrzeb powiatowych na rok 1885 i zamknięcie rachunków za rok 1884 wyłożone jest w biurze Wydziału powiatowego do wolnego przez interesowanych przeglądnięcia w godzinach urzędowych.

Z Reprezentacyi powiatu,
Gorlice, 27 listopada 1884.

L. 7929. (8025 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 7126 złr 76 ct. a. w. i 1393 złr. a. w. listami zastawnemi z większych sum 8.200 złr. a. w. i 1400 złr. a. w. na hipotekę dóbr Hucisko czyli Hucisko jawornickie w powiecie rzeszowskim położonych p. Augusta Goliesko własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1883 względnie z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 6go grudnia 1884

Węgierskiego klubu jeździeckiego
Losy „Kincsem“
po 1 złr. w. a.
ciągnienie d. 20 lutego 1885.
Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1	na	50.000	złr. w. a.
1	„	20.000	„
1	„	10,000	„
1	„	5.000	„
1	„	3.000	„
2	po	2.000	„
3	„	1.000	„

i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazet. Lwowskiej“**. — Na prowincye za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Tanie książki
do nabycia
w Księgarni Polskiej
we Lwowie,
liczba 14 plac Halicki.

Grupa I.

Bałucki. Za winy niepopełnione, powieść 3 złr.
Dzierzkowski. Chrzest polski, powieść w 3 tomach 3 złr. 60 cnt.
Kraszewski J. I. Zadora powieść 1 zł. 50 ct.
Lam Jan. Dziwne karyery, powieść w 2 tomach 3 złr.
Orzeszkowa. Z różnych sfer, serya nowa zawierająca 4 powieści 2 złr.
W pogoni za koroną. 2 powieści: Na dworze Padyszacha. — Zgwałcona elekcya 2 zł. 30 ct.

Razem 6 powieści pierwszorzędnych autorów, zamiast 15 złr. 40 cnt, za 5 złr.

Grupa II.

Kaczkowski Z. Kasztelanice Lubaczewscy powieść 80 cnt.
Kraszewski. Krwawe znamię, powieść 1 złr. 50 cnt.
Kraszewski. Żeliga, powieść w 2 częściach 2 złr. 40 cnt.
Marrene. Zaklęte siły, powieść 1 zł. 50 ct.
Nabielak. Pamiętnik więźnia stanu 1 złr. 50 cnt.
Niemcewicz. Pamiętnik 1 złr. 20 cnt.
Rogosz. Grottger i Matejko 1 złr. 50 cnt.
Sabowski. Pozory, powieść w 2ch tomach 2 złr.
Sadowska. Pisma 2 tomy: T I. 4 powiastki T. II. Pamiętniki muchy, powieść 2 złr. 30 cnt.
St. Victor. Bogowie i ludzie 90 cnt.

Razem 11 dzieł wyborowej treści zamiast ceny księgarskiej 15 złr. 60 cnt za 5 złr.

Grupa III.

Hugo Wiktor. Nędznicy, romans w 10 tomach zamiast 12 złr. za 5 złr.

Do zamówienia należy dołączyć gotowkę.
[8022 1—3]

(7948 2—3)

Ogłoszenie.

Publiczny akt rozlosowania dzieł sztuki między członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1885 r. Wzywa się przeto tych pp. korespondentów i akcyonaryuszy, którzy dotąd nie uiścili należności za akcye, ażeby najpóźniej do końca grudnia b. r. pod utratą udziału w losowaniu oraz zapewnionych korzyści, pieniądze do Towarzystwa nadesłali

Kraków, dnia 8 grudnia 1884.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.



Plac Halicki l. 10, w Pałacu.
Karola Gabrielego, przedtem
S. Meisla,
wielkie i sławne na cały świat
MUZEUM wraz z PANOPTICUM
dla anatomii, sztuki i umiejętności
otwarte co dzień od godziny 9tej zrana do 10 wieczór.

Wstęp do muzeum dozwolonym jest tylko dla dorosłych.

Panoptikum dostępnem jest dla panów, pań i dzieci.

Wstęp do muzeum wynosi 20 ct. Dla wojskowych bez stopnia 10 cnt.

Wstęp do panoptikum 15 cnt. Dla wojskowych bez stopnia i dzieci 10 ct.

Co czwartku otwartem będzie muzeum tylko ☛ dla pań ☚
a objaśnień pod względem naukowym udzielać będzie dama.

Wszystkie bliższe szczegóły ogłoszone plakatami.

Z wysokiem poważaniem (7470 2—?)
Karol Gabriel, następca **Meisla.**

Konkurs.

Stosownie do uchwały Rady gminnej rozpisuje się niniejszy konkurs na wakującą posadę lekarza gminnego z płacą roczną 300 złr. w a. Ubiegający się o tę posadę zechcą przy podaniach przedłożyć: Metrykę urodzenia i dyplom dr. medycyny. Podania w tej wywody zaopatrzone należy najdalej do końca grudnia 1884, do Zwierzchności gminy Tłumacza przedłożyć.

(7972 3—3) Zwierzchność gminy.
Tłumacz, dnia 10 grudnia 1884.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

				zł.	
Congo dobra,		½ kilo		1	40
Kaysow, dosk. czarna		½ kilo		1	60
„ „ melange		„ „		1	80
Suszong, wyborna		„ „		2	—
„ najlepsza		„ „		3	—
Melange karawanowa		„ „		4	—
Fu-czu Fu	Nr. I.	„ „		3	20
	„ II.	„ „		4	60
	„ III.	„ „		6	—
K. & S. Popow	funt	1 r. 60 k.		2	40
	„	2 „ — „		3	—
	„	2 „ 50 „		3	75
Wysiewki	wyborna	½ kilo		1	60
	H. prima	„ „		1	80
	non plus ultra	„ „		2	50

☛ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (5894 15—?)

APTEKA
Jul. Nahlika we Lwowie
poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wyprobowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 29—4)

Wny. Pan M KARCZEWSKI
aptekarz we Lwowie, w Rynku.
Ponieważ przysłany przed rokiem
Balsam rossyjski na reumatyzm
mnie i mojemu bratu tak **doskonale skutkował**, że od tegoż czasu żadnych bolów nie czujemy, zatem proszę o nadesłanie 3 flaszek za załączone 3 złr. dla moich parafian. [7241 10—15]

Karol Botella, proboszcz.

L. 2979. (7922 2—3)

Ogłoszenie.

W myśl. § 30 ust. o repr. powiatowej czyni się wiadomo iż budżet powiatowy na rok 1885 został wyłożony w biurze Wydziału rady powiatowej do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału rady powiatowej.
Ropczyce, 6 grudnia 1884.

Tadeusz Langie. Józef Kuchinka.
Prezes. Sekretarz.

Calicot najtrwalszy materyał
na kalesony, sztuka na 10 par złr. 8.
Perkale białe „Chiffon“
z fabryki **Bened. Schrola Synów**
metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.
Dymki bawełniane
metr po 42, 60 ct.
Brylantyny, piki,
metr po cent. 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,
poleca w wielkim wyborze
MAGAZYN
Markiewicza
we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10.
(5944 14—?)

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi
(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 listopada 1884 r.

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	64.200.—
6 prc. listów dłużnych	„	4,918.400.—
5 prc. listów dłużnych	„	928.850.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„	49.400.—
5 prc. obligacyj komunalnych	„	600.—

(6376) (8026)

Komisya likwidacyjna.

Pierwszorzędna fabryka
Düsseldorfska
w Krakowie
poleca podług własnego systemu wyrabianą
Musztardę i Ocet
(prawdziwy winny i owocowy)

Produkta te przewyższają swoją jakością wszystkie dotychczas w monarchii wyrabiane lub wprowadzane fabrykaty. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i delikatesów.

(5499 27—?)

L. 100/II. (7971 3—3)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

Dostawa drzewa budulcowego miękkiego desek i brusów, jakoteż łat do ogrodzeń i gontów, obejmująca potrzebę na rok 1885 dla linij kolei Państwowych w obrębie Krakowskiej c. k. Dyrekcyi ruchu, rozdaną będzie w drodze konkurencyi.

Termin do wniesienia ofert wyznacza się na dzień 26 grudnia 1884, do godziny 12tej w południe.

Szczegółowe warunki dostawy i wykazy, roześle na żądanie podpisana Dyrekcya

Kraków, dnia 7 grudnia 1884.

C. k. Dyrekcya ruchu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 18[illegible]

poleca

Tace **z lakierowanej blachy,** naśladujące flader orzechowy lub dębowy

Tace **z lakierowanej blachy,** wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Nowo otworzona

Pracownia sukien damskich
Michaliny Exner

przy ulicy Halickiej l. 50 I piętro we Lwowie,

przyjmuje wszelkie zamówienia miejscowe i z prowincyi, uskuteczenia takowe starannie, w jak najkrótszym czasie. Udziela

Nauki kroju

według najnowszej (francuskiej metody) i przyjmuje uczennice z prowincyi, na żądanie z całkowitem umieszczeniem.

(7823 4—3)

Verlosungsanzeiger

Brünner Kapitalistenblatt XV Jahrgang

zamieszcza spis ciągnień wszystkich tak austrackich ako też zagranicznych losów, obligacyj indemmnizacyjnych, listów zastawnych, priorytetów i akcyj i jest dla posiadaczy tych papierów niezbędnym. Wychodzi 3go i 16go każdego miesiąca. Pojedyncze numera po każdym ciągnieniu po 6 cnt. Całoroczna prenumerata z przesyłką pocztową 1 złr. 50 cnt.

Zamówienia w abonamencie należy wystosować do: **Bank-Grosshandlungshaus L. Herber in Brünn Grosser Platz 3,** nächst der Mariensäule, Herber'sches Haus, (6882 8—6)

Realność

150 morg. stanowiąca osobne ciało tabularne w dobrej glebie i dobrymi budynkami, jest z wolnej ręki do sprzedania, a to z inwentarzem lub bez. Leży godzinę jazdy od dworca kolejowego, gościńcem. (7907 3 3)

Bliższa wiadomość w kancelaryi Towarz. „Węzeł", Plac Benedyktyński, l. 1.

Na Gwiazdkę

poleca księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

(7735 3—5) we Lwowie.

Bełza. Kronika z życia Adama Mickiewicza potoczna i anegdotyczna z dwoma portretami Adama i Marylli· Cena złr. 2 w oprawie złr. 2 30 ct.

Figle ciekawe małpy i przygody pani Dryptalskiej z jej koteczką i pieskiem z 27 rycinami. Cena oprawnej 40 cnt.

Lalka podarek młodym panienkom z 8 obrazkami. Cena oprawnej 60 cnt.

Pamiętnik mamy, opowiadanie dla dzieci. Oprawne w płótno kolorowe 2.20 ct.

Tatomir. Przegląd najnowszych podróży i odkryć geograficznych z 4ma rycinami oprawne złr. 1 30 cnt.

Tegoż. Obrazki geograficzne z 23 illustracyami. Cena 80 cnt.

Tegoż Jan Kochanowski. Opowiadanie z XVI wieku z portretem Kochanowskiego. Cena złr. 1 w oprawie złr. 1 30 cnt.

Zbiór nowych bajek dla dzieci z 12 obrazkami oprawne cena 60 cnt.

Niniejszem polecam moją parową

farbiarnię

pod firmę (5177 7—?

W. Mieding

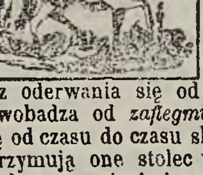
przy ul. Jagielońskiej l. 20 we Lwowie.

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie



rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.

(4249 25—?)

(7736 2-5) **Zbiór**

ulubionych tańców

Tymolskiego, Ustyanowicza, Falla, Lipińskiego, Hopfa i innych

razem zebrane 8 sztuk w ozdobnej oprawie tylko za zł. 1 80 ct. (zamiast kupując osobno za cenę złr. 5) do nabycia

w Księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Masło niesolone, deserowe, w paczkach 5cio kilogramowych, z opakowaniem i franco, po 6 złr. rozsyła zarząd dóbr **Nowe Sioło** koło **Stryja.**

(7376 3-8)

Na Gwiazdkę:

Najnowsze i najgustowniejsze

Wyroby galanteryjne

z bronzu (cuivrepoli), *drzewa oliwnego, pluszu* i *skóry,*

jako to: garnitury kompletne na biurka damskie i męskie, kandelabry, lichtarze, kałamarze, popielniczki, necesserki damskie i męskie, teki do papierów z urządzeniem, pugilaresy, portmonetki, tytonierki, cygarniczki, kasetki, garnitury do palenia, tacki na bilety wizytowe, lusterka do podróży, scyzoryki i nożyczki angielskie, szachownice, praski na karty, szkatułki na marki, grzebienie, szczotki i t. p. przedmioty.

Albumy do fotografij

w najgustowniejszych oprawach i we wszystkich formatach od złr. 2 50 do najbogatszych.

Szczególnie polecamy:

Albumy Artura Grottgera w ozdobnych tekach: **Warszawa — Lituania — Polonia i Wojna — Szkice pośmiertne** 28 fot. for. gab. całość w ozdobnej teczce złr. 21.

Różne fotografie olejno i akwarelowo artystycznie kolorowane, w ozdobnych ramach.

Oddzielne Albumy malarzy polskich: 10 fot. gabinetowych w teczce sortowane 6 złr. 50 ct.

Znaczny wybór: **Fotografij — Chromolitografij — Stalorytów — Miedziorytów — Drzeworytów — Światłodruków** (rodzaj fotografij wykonanych bez użycia srebra) z obrazów malarzy polskich i zagranicznych.

Ramy do obrazów i **RAMKI GOTOWE DO FOTOGRAFII** z drzewa oliwnego, czarne, rzeźbione, pluszowe, metalowe, galwano-plastyczne we wszystkich formatach.

WIELKI WYBÓR

Papierów listowych francuskich i angielskich, oraz

Papiery listowe de fantaisie z najmodniejszemi emblemami, dewizami, nagłówkami, inicyałami.

PERFUMERYA francuska i angielska

w pięknych kasetkach od złr. 2.50, do najbogatszych, poleca

Seyfarth & Dydyński

Skład papieru, galanteryj i dzieł sztuk pięknych

we Lwowie, przy placu Maryackim.

Ceny umiarkowane.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniamy odwrotną pocztą.

(7762 3--3)

HOTEL de FRANCE
(HOTEL FRANCUSKI)

przedtem HOTEL LANG

we Lwowie, plac Maryacki l. 5.

Hotel pierwszorzędny, został dnia 10 grudnia 1884 otwarty, położony w środkowej części miasta z widokiem na dwa najpiękniejsze i najwięcej ożywione place Lwowa.

Został zupełnie odnowiony i świeżo na sposób hoteli zagranicznych z wszelkiemi wygodami i komfortem urządzony.

Otwarcie Restauracyi zostanie później ogłoszonem

Pokoje i salony począwszy od 80 ct. do złr. 3.50.

Dozór i porządek jak najlepszy.

Obszerne i wygodne wozownie i stajnie,

Liczy na względy P. T. Publiczności

WILHELM WEBER.

(7911 3—3)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, od parpli wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

BRILLANTINA. Powszechnie wiadomo że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego BRILLANTINA, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 cnt.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki i porost włosów. Jest najlepszą prezerwatywą przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr, 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST,

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

J. IHNATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka, róg Wałowej, Hotel Europejski, Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 2.

(7528 3—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6300 22-?)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k.